
Part Code
ST1316
R G B WH GR BL
Grey Scale #13
C M Y K
DANES-PICTA.COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19
Colour Chart #13
Inches
Centimetres
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
DANES-PICTA.COM

POLSKI KODEKS HONOROWY

BIBLIOTEKA PODRĘCZNA W.I.N.E.
Nr. 4669
Dział A

WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY
Nr. 90

WŁADYSŁAW BOZIEWICZ

POLSKI KODEKS HONOROWY

CZĘŚĆ I.
ZASADY POKOJOWEGO
POSTĘPOWANIA HONOROWEGO

CZĘŚĆ II.
POJEDYNEK

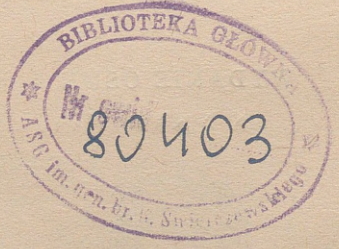
WYDANIE ÓSME

XXXIX.1.1.

1939

WARSZAWA ═══ KRAKÓW
NAKŁADEM KSIĘGARNI J. CZERNECKIEGO

Wszelkie prawa druku tego dzieła
w dowolnej ilości nakładów
i egzemplarzy posiada Księgarnia
J. Czerneckiego w Krakowie



Drukarnia „Powściągliwość i Praca“ w Krakowie.

PRZEDMOWA

Bronić w niniejszej przedmowie zjawiska średniowiecznego, jakim jest pojedynek — nie myślimy, I nie myślimy również wdawać się, w aż do znudzenia częste polemiki na temat, czy pojedynek ma rację egzystencji, czy też nie — a ograniczymy się do stwierdzenia, iż we wszystkich kulturalnych społeczeństwach pojedynek od szeregu stuleci istnieje, zatem jako zjawisko społeczne, mniej lub więcej szkodliwe, musi być brane pod uwagę. I co więcej: można śmiało zaryzykować twierdzenie, że tak długo, pokąd prawna kultura naszych społeczeństw karać będzie czynną zniewagę gentlemana 24-godzinnym aresztem, zamienionym na 5 kor. grzywny — tak długo istnieć będzie ten rodzaj współrzędnego sądownictwa honorowego, uzupełniającego państwowy wymiar sprawiedliwości. A zdaje się, że jeszcze czas długi.

Na przeszło 5.000 dzieł, oblicza *Bibliografia universale del Duello* (Br. G. E. Levi et Comp. Gelli. Mediolan 1901) ogólny dorobek literatury światowej tego przedmiotu — przy czym piszącemu te słowa znane są ogółem cztery prace napisane w języku

polskim, z których co najmniej dwie zasługują na spokojny wypoczynek w prochach archiwalnych. Tedy nic dziwnego, że w czasach przedwojennych rozwielmożniło się na ziemiach polskich używanie niemieckich kodeksów honorowych Kühlmanna, Barbassetiego, Bolgara, Ristova, Angellinie go i Pan Bóg raczy wiedzieć jakich jeszcze, wprowadzając w polski zwyczaj honorowy fatalne, germańskie naleciałości życia burszowskiego, sprowadzające pojedynek do znaczenia rozrywki sportowej wesołej młodzieży uniwersyteckiej.

Polskie zwyczaje honorowe kształtowały się pod wpływem Włoch, który prawdopodobnie razem z kulturą Włoch przywędrował do nas jeszcze w średniowieczu. Posiadają one jednak tyle cech osobistych i czysto rodzinnych, iż tworzą zwarty kompleks, będący naszą narodową własnością, uwzględniający cały szereg naszych narodowych własności (np. ograniczenie zasady pisemności do minimum). Tym silniej należy ubolewać nad wpływem niemieckim, który począł kazić polskie zwyczaje honorowe przepisami, nie mającymi nic wspólnego z naszym charakterem narodowym, a często i ze zdrowym rozsądkiem. Wystarczy wspomnieć o zwyczaju, przyjętym w niektórych okolicach Polski, a grasującym głównie w południowych Niemczech, nadającym wyzwanemu, a więc obrażającemu, prawo wyboru broni. Zwyczaj ten, mający źródło w średniowiecznym rozporządzeniu

cesarza Fryderyka Barbarossy, przyznający wyzwanemu prawo wyboru broni, miejsca i czasu oraz oznaczenia osoby sędziego — został zniesiony już przez prawo longobardzkie, a prawem kaduka, bez historycznego lub faktycznego uzasadnienia, począł szerzyć się na ziemiach polskich.

Zadaniem niniejszej pracy jest z jednej strony wypełnienie luki w odnośnej literaturze naszej, a powtóre jest jej celem reakcja i protest przeciw obcym naleciałościom w kwestii, zupełnie wystarczająco rozstrzygniętej przez zwyczaj narodowy.

Zasadnicze wskazówki przy pisaniu tej pracy czerpałem z dzieła majora król. wojsk włoskich Gelli'ego, uchodzącego za najlepsze w literaturze światowej. Ponieważ jednak dzieła niemieckie pod względem systemizacji materiału są najjaśniejsze, dlatego w pracy niniejszej rozdział materiału przeprowadziłem ze wzorów autorów niemieckich (Bolgar, Kühlbacher, Barbassetti i in.).

Kraków, we wrześniu 1919.

CZĘŚĆ PIERWSZA

ZASADY POKOJOWEGO POSTĘPOWANIA HONOROWEGO

ROZDZIAŁ I.

Osoby zdolne do żądania i dawania satysfakcji honorowej.

Art. 1.

Pojęciem osoby zdolnej do żądania i dawania satysfakcji honorowej albo krótko: osobami honorowymi lub z angielskiego: gentlemanami nazywamy (z wykluczeniem osób duchownych) te osoby płci męskiej, które z powodu wykształcenia, inteligencji osobistej, stanowiska społecznego lub urodzenia wznoszą się ponad zwyczajny poziom uczciwego człowieka.

Uwaga: Określenie powyższe usuwa zatem kobietę z pod mocy obowiązującej przepisów honorowych, dając tym samym wyraz swej średniowiecznej genezie i czyniąc zadość zasadzie francuskiej, określającej kobietę, jako „impropre au duel".

Art. 2.

Przez pojęcie „osób stanu duchownego" należy rozumieć nie tylko osoby o święceniach kapłańskich, ale również wszystkie osoby posiadające święcenia niższe, dalej zakonników, kleryków, wreszcie słuchaczy uniwersyteckich wydziału teologicznego.

Uwaga: Dla braku jakiegokolwiek zwyczaju polskiego, określającego pojęcie „osoby duchownej", przyjmujemy określenie włoskie, uznające każdego człowieka, noszącego prawnie szaty duchowne, jako wyłączonego od obowiązków, złączonych ze świeckim pojęciem honoru.

Art. 3.

Z tytułu wykształcenia zaliczyć należy do osób zdolnych do żądania i dawania satysfakcji honorowej tych wszystkich, którzy ukończyli szkoły średnie.

Art. 4.

Mimo braku wykształcenia średniego należy wciągnąć pod pojęcie osób honorowych tych wszystkich, którzy swoją inteligencją lub wybitnymi zdolnościami w rzeczywistości dorośli, jeśli nie przewyższyli poziom średniego wykształcenia.

Uwaga: Dlatego nie można odmówić satysfakcji artyście malarzowi, mimo, iż tenże studiów średnich nie odbył, lub np. powieściopisarzowi, który ukończył trzy klasy gimnazjalne.

Art. 5.

Osoby nieposiadające wymaganych art. 3 i 4 kryteriów, posiadają mimo to zdolności dawania i żądania honorowego zadośćuczynienia, o ile zajmują wybitne stanowisko społeczne.

Uwaga: W myśl tej zasady należy udzielić satysfakcji honorowej wieśniakowi, który jest posłem na sejm.

Art. 6.

Wreszcie osobom stanu szlacheckiego należy się bez względu na wymogi art. 3—5 prawo gentlemanów.

Uwaga: Postanowienie tego artykułu, manifestującego jaskrawo zabytek feodalizmu, jest wszędzie respektowane po dziś dzień i na tej zasadzie przyjęte.

Art. 7.

Wszyscy ludzie honorowi są sobie bezwzględnie równi. Dlatego nie wolno odmawiać zadośćuczynienia

z powodu różnicy stanu, urodzenia, stanowiska lub majątku.

Osoba odmawiająca na takiej podstawie satysfakcji honorowej staje się niehonorową.

Uwaga: Zasada powyższa, odpowiadająca w zupełności współczesnej demokratyzacji społeczeństw, nie dozwala np. członkowi rodu książęcego odmówić satysfakcji honorowej robotnikowi, który jest posłem na sejm.

Art. 8.

Wykluczonymi ze społeczności ludzi honorowych są osoby, które dopuściły się pewnego ściśle kodeksem honorowym określonego czynu; a więc indywidua następujące:

1. osoby karane przez sąd państwowy za przestępstwo pochodzące z chciwości zysku lub inne, mogące danego osobnika poniżyć w opinii ogółu;
2. denuncjant i zdrajca;
3. tchórz w pojedynku lub na polu bitwy;
4. homoseksualista;
5. dezerter z armii polskiej;
6. nieżądający satysfakcji za ciężką zniewagę, wyrządzoną przez człowieka honorowego;
7. przekraczający zasady honorowe w czasie pojedynku lub pertraktacji honorowych;
8. odwołujący obrazę na miejscu starcia przed pierwszym złożeniem względnie pierwszą wymianą strzałów;
9. przyjmujący utrzymanie od kobiet nie będących jego najbliższymi krewnymi;
10. kompromitujący cześć kobiet niedyskrecją;
11. notorycznie łamiący słowo honoru;
12. zeznający fałsz przed sądem honorowym;
13. gospodarz łamiący prawa gościnności przez obrażanie gości we własnym mieszkaniu;

14. ten, kto nie broni czci kobiet pod jego opieką pozostających;
15. piszący anonimy;
16. oszczerca;
17. notoryczny alkoholik, o ile w stanie nietrzeźwym popełnia czyny poniżające go w opinii społecznej;
18. ten, kto nie płaci w terminie honorowych długów;
19. fałszywy gracz w hazardzie;
20. lichwiarz i paskarz;
21. paszkwilant i członek redakcji pisma paszkwilowego;
22. rozszerzający paszkwile;
23. szantażysta;
24. przywłaszczający sobie nieprawnie tytuły, godności lub odznaczenia;
25. obcujący ustawicznie z ludźmi notorycznie niehonorowymi;
26. podstępnie napadający (z tyłu, z ukrycia itp.);
27. sekundant, który naraził na szwank honor swego klienta;
28. stawiający zarzuty przeciw honorowi osoby drugiej i uchylający się od ich podtrzymania przed sądem honorowym.

Art. 9.

Nieślubne urodzenie nie stanowi powodu do odmówienia satysfakcji honorowej.

Art. 10.

Każdą wątpliwość dotyczącą zdolności danej osoby do dawania i żądania satysfakcji honorowej, rozstrzyga sąd honorowy.

WOJSKOWY [illegible] WYDAWNICZY
Nr.

Art. 11.

O ile jedną z osób, wiodących spór honorowy, jest człowiek nieznany w miejscu prowadzenia sprawy honorowej, jest jego obowiązkiem na żądanie strony przeciwnej podać wszystkie dane, dotyczące jego osoby i wykazujące jego honorowość.

Art. 12.

Sądowe przedawnienie przestępstwa nie przedawnia tegoż jako zarzutu przeciw honorowości.

ROZDZIAŁ II.

Obraza.

Art. 13.

Przedmiotem każdej sprawy honorowej jest obraza i jej honorowe zadośćuczynienie.

Art. 14.

Pojęciem obrazy określamy każdą czynność, gestykulację, słowne, obrazowe lub pisemne wywnętrzenie się, mogące obrazić honor lub miłość własną drugiej osoby, bez względu na zamiar obrażającego.

Uwaga: Pojęcie obrazy jest zatem ściśle podmiotowym pojęciem. I dlatego należy uważać za obrazę każde nawet najdrobniejsze zadraśnięcie miłości własnej obrażonego, słowem to wszystko, co on jako zniewagę uważa, nawet wówczas, gdy osoba druga, będąca na miejscu obrażonego, nie czuła się obrażoną. Na wszelki sposób winien jednak obrażony w takich wypadkach dokładnie i wyczerpująco uzasadnić, dlaczego czuje się obrażonym.

Obowiązkiem obustronnych sekundantów będzie w takich wątpliwych wypadkach w dyskusji wybadać wszystko co może wyjaśnić, czy zniewaga miała miejsce, czy też nie.

Art. 15.

Do wyrządzenia obrazy nie potrzeba zamiaru obrażenia. Sam fakt rozstrzyga. Jednakowoż zupełnie inaczej odpowiada obrażający przypadkowo, bez zamiaru, a inaczej obrażający z premedytacją (o czym niżej).

Art. 16.

Obrazą jest również powtarzanie i rozszerzanie wiadomości podanych przez trzecią osobę. Obrażony ma wówczas prawo wyzwać jednego i drugiego: obrażającego słownie i obrazę powtarzającego.

Art. 17.

Obrazy oczywiście nie zamierzone, drobnego znaczenia, np. obrazy przypadkowe, jak potrącenie — o ile natychmiast po ich wyrządzeniu zostaną sprostowane, usprawiedliwione, lub o ile nastąpi bezpośrednio przeproszenie — nie są obrazą, za którą obrażony mógłby żądać satysfakcji honorowej.

Art. 18.

Obrazy nawet ciężkie, spowodowane jednak nieporozumieniem lub omyłką (np. zniewaga czynna i błąd co do osoby), nie mogą być usprawiedliwieniem pojedynku. Wystarczy natomiast protokularne stwierdzenie nieporozumienia i przeproszenia.

Art. 19.

Czynna zniewaga w zasadzie nie nadaje się do postępowania honorowego, skoro właściwszym jest tutaj państwowy sąd karny. Wyjątkowo wówczas, jeśli czynna zniewaga spowodowana została bezpośrednią, poprzednią ciężką obrazą, — może być przedmiotem dochodzeń honorowych.

Art. 20.

Każdemu człowiekowi honorowemu, który został czynnie znieważony, przysługuje prawo reagowania czynnego na zniewagę każdą bronią lub przedmiotem, znajdującym się pod ręką i zwrócenia go przeciw

wszystkim osobom trzecim, które by mu chciały przeszkodzić w tym zamiarze.

U w a g a: Niniejszy przepis odnosi się w pierwszym rzędzie do oficerów i członków armii. Zwyczaj ten niekoniecznie właściwy, jest niemniej zwyczajem przez wszystkich niemal autorów uznawanym (Angelini, Kühlbacher, Ristov i i.).

Art. 21.

Grożenie czynną zniewagą nie uprawnia jeszcze do czynnej reakcji.

Art. 22.

Większa lub mniejsza siła uderzenia nie ma znaczenia przy ocenianiu stopnia obrazy lub w razie obopólnej czynnej zniewagi, na przyznawanie praw obrażonego.

Art. 23.

Do zaistnienia zniewagi czynnej wystarcza zamiar. Dlatego zamierzenie się do uderzenia przeciwnika jest już zniewagą czynną.

Art. 24.

Jeżeli jedna zniewaga pociąga za sobą drugą, należy przy ocenianiu ich wielkości oraz przy przyznawaniu prawa obrażonego, trzymać się następujących zasad:

a) o ile obie zniewagi były jednej kategorii, należy przyznać prawa obrażonego temu, który pierwszy obrażony został;

b) jeżeli obrażony, na lekką obrazę reagował zniewagą cięższą — należy obu przeciwnikom przyznać równe prawa;

c) jeżeli obrażony na jakąkolwiek zniewagę słowną (wyjąwszy obrazy honoru obrażonego lub czci rodziny) reagował czynnie — stawia się w położenie obrażającego;

d) jeżeli osoba obrażona na własnym honorze, lub honorze żony, matki, siostry, narzeczonej, ojca, brata lub innej szczególnie drogiej osoby, reaguje czynnie — natenczas zyskuje równe prawa z obrazicielem pierwszym.

Art. 25.

W zasadzie jedna zniewaga pociąga za sobą tylko jedną sprawę honorową. O ile zniewaga raz już między tymi samymi osobami została honorowo załatwiona i powtórnie wywołuje przez jej powtórzenie zajście — natenczas obrazę należy uważać jako prowokację, a osobę, która się jej dopuszcza, za prowokatora.

Tego rodzaju sprawę należy przekazać władzom państwowym do ukarania.

Art. 26.

Przy obrazach zbiorowych decydują następujące względy:

1. jeżeli jedną obrazą słowną znieważono całe zrzeszenie (np. stowarzyszenie, rodzinę, korporację, klub itp.), wówczas wszyscy członkowie zrzeszenia, zdolni do działań honorowych losem wybierają spośród siebie członka, który imieniem zrzeszenia sprawę podejmie;

2. jeżeli jedna osoba została przez całe zrzeszenie obrażoną, natenczas może spośród członków tegoż wybrać osobę, która ma zrzeszenie zastąpić;

3. jeżeli jedna osoba w jednym zajściu została obrażoną przez szereg osób, nie tworzących zrzeszenia, natenczas jak pod 2;

4. jeżeli jedna osoba w jednym zajściu znieważyła kilka osób nie tworzących zrzeszenia, wówczas pierwszeństwo w żądaniu satysfakcji przysługuje wpierw obrażonemu, o ile zniewagi są równorzędne. W razie przeciwnym najciężej obrażonemu.

Art. 27.

Przy określaniu sposobu zadośćuczynienia powinni zastępcy obrażonego zwracać uwagę na miejsce, w którym ich klient został znieważony — gdyż przy zniewagach wyrządzonych w miejscach publicznych, warunki satysfakcji muszą być ostrzejsze.

ROZDZIAŁ III.

Obraza drukiem.

Art. 28.

Oprócz zniewagi czynnej i zniewagi członków familii, należą zniewagi popełnione drukiem do najcięższych, ponieważ popełniane być muszą z premedytacją, oraz przez szybkość rozpowszechniania pism drukowych, wyrządzają szczególną krzywdę obwinionemu.

Art. 29.

Za obrażający artykuł odpowiada ten, kto go napisał i podpisał własnym imieniem, znanym pseudonimem, inicjałami nazwiska lub jakimkolwiek innym znakiem opatrzył.

Art. 30.

Jeżeli obrażający artykuł nie jest podpisany żadnym znakiem art. 29 określonym — to za jego treść odpowiada honorowo odpowiedzialny redaktor pisma.

Art. 31.

Redaktor odpowiedzialny przed prawem karnym i cywilnym nie jest honorowo odpowiedzialny za artykuł napisany przez znanego autora, który też wówczas nie może zasłaniać się odpowiedzialnością redaktora odpowiedzialnego.

Art. 32.

Na wypadek, jeśli znany autor obrażającego artykułu jest człowiekiem niegodnym dawania i żądania satysfakcji honorowej, lub w ogóle honorowo dyskwalifikowanym — i fakt ten znany jest odpowiedzialnemu redaktorowi — wówczas odpowiedzialność honorową za artykuł ponosi redaktor odpowiedzialny.

Art. 33.

Jeśli znany autor obrażającego artykułu jest honorowo dyskwalifikowany, a fakt ten nie jest znany odpowiedzialnemu redaktorowi — natenczas należy sprawę skierować na drogę sądową.

Art. 34.

Odpowiedzialny redaktor odpowiada honorowo wówczas, jeśli rozpowszechnia artykuł, którego autor kryje się pod pseudonimem.

Art. 35.

Natomiast wydawca lub właściciel pisma, w którym obrażający artykuł umieszczono, nie odpowiada honorowo za treść tegoż — chyba, gdyby wyszło na jaw, iż inkryminowany artykuł z jego polecenia został napisany lub rozpowszechniony.

Art. 36.

Publiczne krytyki nawet ostre i bezwzględne, dotykające osób lub urzędów, o ile napisane zostały w interesie dobra publicznego — nie mogą być powodem wyzwania, o ile nie wyciągają na jaw faktów z życia prywatnego osób.

Art. 37.

Również opublikowanie drukiem publicznych krytyk i sądów odnoszących się do naukowej, literackiej lub w ogóle fachowej umiejętności i działalności osób trzecich — nie może być przedmiotem pertraktacji honorowych — skoro utrzymane zostało w tonie rzeczowej krytyki, wolnej od zniewag osobistych.

ROZDZIAŁ IV.

Stopnie obrazy.

Art. 38.

Zniewagi dzielimy według ich charakteru i znaczenia na cztery gatunki zwane stopniami.

Art. 39.

Obrazę stopnia pierwszego czyli lekką obrazę tworzy każde uchybienie godności obrażonego jednak bez naruszenia jego czci.

Obrażony ma prawo wyboru broni, obrażający ustanawiania warunków spotkania.

Uwaga: Pod pojęcie lekkiej obrazy, należy podciągnąć to wszystko, co określamy słowem: afront. Tu należą więc wszystkie niewłaściwe, a rozmyślne zachowanie się towarzyskie względem obrażonego, odmówienie mu dobrego znalezienia się, inteligencji i t. p.

Art. 40.

Ciężką obrazą albo obrazą drugiego stopnia jest uwłaczenie czci gentlemana.

Oskarżonemu przysługuje prawo wyboru broni i dyktowanie warunków starcia.

Uwaga: Należą tutaj następujące obrazy: zarzut nieprawdomówności, lub niedotrzymania słowa, braku odwagi moralnej i fizycznej, zarzut nieuctwa i t. p.

Art. 41.

Bardzo ciężką zniewagą czyli zniewagą trzeciego stopnia jest każda zniewaga, której towarzyszy znieważenie czynne lub zarzut przeciw honorowi obrażonego.

Obrażony oprócz praw w art. 40 podanych może żądać starcia aż do zupełnej bezwładności.

Art. 42.

Wreszcie zniewaga czwartego stopnia jest wszelka zniewaga uwłaczająca czci familii.

Art. 43.

Przy ocenianiu stopnia obrazy miarodajnymi są następujące okoliczności:

a) stanowisko społeczne, wiek, wychowanie, inteligencja obrażającego oraz opinia jaką się cieszy wśród ogółu;

b) stanowisko społeczne i wiek obrażonego jak również moralne pobudki, które spowodowały zniewagę;

c) sposób znieważenia, a więc: czy ją popełniono słownie, czynnie, pisemnie, drukiem;

d) forma zniewagi, t. zn. czy popełniono ją wśród hańbiących okoliczności, czy też nie, otwarcie czy tylko pozornie;

e) treść zniewagi: czy jest faktycznie ciężką, czy tylko pozornie;

f) powód zniewagi: — czy ją popełniono jako reakcję na prowokację, jako akt samoobrony, czy też sama zniewaga była prowokacją itp.

ROZDZIAŁ V.

Osoby uprawnione do odrzucenia wyzwania.

Art. 44.

Każda osoba urzędowa, wykonywująca swoje urzędowanie w granicach ustawą określonych, albo spełniająca polecenie wyższej władzy, może odmówić zadośćuczynienia, skoro urzędując obraża osobę drugą (np. adwokat, sędzia, przysięgły, radny itd., każdy urzędnik).

Również członkowie sejmu są wolni od odpowiedzialności honorowej za ich mowy sejmowe, o ile te nie zawierają ściśle osobistych wycieczek.

Art. 45.

Uwolnieni od dawania satysfakcji są zastępcy w sprawie honorowej, którzy w gorącej wymianie słów przy obronie swego klienta, użyją nieostrożnych zwrotów lub porównań. Również sędziowie honorowi orzekający niehonorowość, nie odpowiadają honorowo za swe orzeczenie.

Art. 46.

Publicysta lub odpowiedzialny redaktor pisma nie odpowiadają honorowo w razie zaistnienia warunków art. 35, 36, 37.

Art. 47.

Wolnym od obowiązku dania satysfakcji jest:

a) mąż, który znieważa człowieka uwodzącego mu żonę;

b) głowa rodziny, skoro wyzywającym jest człowiek starający się o rękę córki, siostry lub wychowanki wyzwanego, a powodem wyzwania jest odmówienie ręki, jednej z wymienionych osób.

Art. 48.

Z uwagi na wiek nie mogą dawać ani żądać satysfakcji osoby liczące mniej jak 18, lub więcej niż 60 lat.

Jednakowoż osoba licząca więcej niż 60 lat życia musi dać satysfakcję, o ile zatarg spowodowała.

Art. 49.

Satysfakcji może odmówić każdy z powodów w art. 25 i 26 określonych.

Art. 50.

Wreszcie wolno się uchylić od satysfakcji:

a) napadniętemu z tyłu, podstępnie;

b) każdemu choremu, którego choroba uniemożliwia mu danie satysfakcji z bronią w ręku i jest notorycznie znaną lub udowodnioną.

Art. 51.

W każdym wypadku, w którym obrażający nie jest gentlemanem — należy sprawę oddać władzy państwowej, nie wdrażając postępowania honorowego.

ROZDZIAŁ VI.

Postępowanie honorowe.

Art. 52.

Gentleman nie powinien nigdy na zniewagę reagować zniewagą.

Art. 53.

Dla ochrony czci obrażonego i dania mu satysfakcji istnieje osobne postępowanie, które rozpoczyna się tym, iż obrażony winien natychmiast po obrazie zamianować dwóch sekundantów, zwanych także zastępcami honorowymi.

Art. 54.

Sekundanci muszą być nieskazitelni na honorze, i winni pozostawać w możliwie najściślejszych stosunkach z obrażonymi.

Art. 55.

Sekundanci obrażonego winni w przeciągu 24 godzin, od chwili obrażenia ich klienta licząc, pociągnąć obraziciela do odpowiedzialności honorowej, czyli go wyzwać.

Art. 56.

Obrażony, który w przeciągu 24 godzin od chwili obrazy nie wyzwał obrażającego uprawnia tym samym obrażającego do odrzucenia wyzwania — o ile zwłoki nie usprawiedliwi bardzo ważną, udowodnioną przyczyną.

Art. 57.

Wszelką zwłokę niedozwalającą na wyzwanie w terminie 24 godzin, należy wyzwanemu donieść telegraficznie lub listem express-poleconym.

Art. 58.

O ile wyzwanie nie nastąpi w przeciągu dalszych 24 godzin, a zatem w ciągu 48 godzin od chwili obrazy licząc — nie wolno obrażającemu przyjąć wyzwania bezwarunkowo — chyba tylko wówczas jeśli wyzywający udowodni ponad wszelką wątpliwość, iż zwłokę spowodowała siła wyższa.

Art. 59.

O ile obrażającym jest człowiek obcy, niemający znajomości w miejscu pertraktowania honorowego, natenczas przysługuje mu prawo zwrócenia się w terminie 24 godzinnym od chwili wyzwania licząc, do sekundantów swego przeciwnika, powiadomić ich o tym i zażądać od nich wskazania mu osób, któreby roli sekundantów jego się podjęły.

W razie gdyby zastępcy obrażonego, nie byli w możności wyszukać obrazicielowi dwóch sekundantów spośród swych przyjaciół — powinni dać mu czas do mianowania sekundantów w miejscu swego zamieszkania.

Art. 60.

O ile nie ma pewności, czy obrażający faktycznie miał zamiar obrazić wyzywającego, powinien tenże uprosić jednego, o ile możności wspólnego przyjaciela, któryby poprosił obraziciela o wyjaśnienie słów względnie czynów wątpliwych. W razie stwierdzenia zamiaru, czas 24 godzinny przysługu-

jący obrażonemu do wyzwania liczy się od chwili poinformowania go przez owego wspólnego obu stronom przyjaciela.

Art. 61.

Na wypadek jeżeli obraza jest tak ciężką, iż mieści w sobie zakwestionowanie honorowości obrażonego, winni zastępcy obu stron zwrócić się z podniesionymi zarzutami do sądu honorowego względnie sądu karnego — przed którymi to instancjami winien obrażający zarzuty swe podtrzymać.

Art. 62.

Jeżeli w czasie rozstrzygania sprawy przed sądem honorowym lub państwowym, obrażający powtórnie obrazi wyzywającego — winien tenże odmówić obrazicielowi satysfakcji honorowej, przerwać pertraktacje — a zastępcy obrażonego winni zakończyć sprawę spisaniem jednostronnego protokołu.

Art. 63.

Jeżeli człowiek honorowy obrażony zostanie przez osobę notorycznie nie mającą zdolności do dawania i żądania satysfakcji — winien bez rozpoczynania akcji honorowej, oddać sprawę sądowi karnemu.

Art. 64.

O ile niezdolność honorowa obraziciela polega na pogłoskach lub domysłach — musi obrażony mianować zastępców, wyzwać obraziciela, a podnoszone zarzuty podtrzymać przed sądem honorowym.

Jest bowiem zasadą postępowania honorowego, iż każdy zarzut niehonorowości należy przed sądem honorowym udowodnić.

Art. 65.

Obrażający, o ile na miejscu obrazy, poszkodowany na honorze tego zażąda — podać mu musi swoje imię i nazwisko oraz dokładny adres.

Art. 66.

Zastępcy wyzywającego winni udać się do obraziciela razem i tam w słowach krótkich po przedstawieniu się temuż:

a) określić zdarzenie, którym ich klient czuje się obrażonym;

b) wezwać obraziciela do mianowania ze swej strony zastępców;

c) zostawić swoje adresy, aby zamianowani przez obraziciela sekundanci mogli się z nimi skomunikować.

Zachowanie się sekundantów obrażonego winno być przy tym zimne, ale grzeczne.

Art. 67.

Wreszcie, jeśli zastępcy wyzywającego nie zastaną obrażającego w domu, winni pozostawić mu swe karty wizytowe z oznaczeniem godziny, o której powtórnie się zjawią z przydaniem nazwiska swego klienta.

Jeżeli i za powtórną bytnością obrażającego w domu nie będzie, winni pozostawić mu wyzywający sekundanci w domu list, z przedstawieniem tego, czego mu ustnie powiedzieć nie mogli (wedle art. 58), oraz określić godzinę i miejsce, w którym oczekiwać będą zastępców wyzwanego.

Art. 68.

Wyzwany, który w chwili wyzwania go w inną, niezałatwioną jeszcze sprawę honorową jest wmię-

szany, winien to natychmiast wyzywającym go sekundantom zakomunikować.

Art. 69.

Również na wypadek choroby, nie pozwalającej mu stanąć z bronią w ręku powinien fakt ten już przy wyzwaniu wyjawić, a na żądanie również udowodnić.

Art. 70.

Jeżeli obraziciel mieszka w innej miejscowości, muszą sekundanci obrażonego celem wyzwania powiadomić obrazîciela telegraficznie, iż do jego miejsca zamieszkania przyjeżdżają. Obraziciel winien ich oczekiwać, wyzwanie przyjąć i zamianować swoich sekundantów, którzyby udali się do miejsca zamieszkania obrażonego i tam sprawę przeprowadzili.

Decydującym bowiem w takich wypadkach miejscem właściwym do pertraktacji jest miejsce zamieszkania obrażonego.

Art. 71.

Obrażający, który w przeciągu 48 godzin od chwili wyzwania go licząc, nie zamianuje zastępców bez żadnego ważnego powodu — uchyla się tym samym od dania satysfakcji.

Zastępcy wyzywającego winni natenczas sporządzić protokół jednostronny, załatwiający ich klientowi sprawę jednostronnie.

Art. 72.

Wyzwany powinien przyjąć wyzywających go sekundantów grzecznie, spokojnie ich żądania wysłuchać — wstrzymać się od jakichkolwiek polemik

lub wyjaśnień sprawy, a zawiadomić tychże, iż sekundantów ze swej strony zamianuje i jak najrychlejsze skomunikowanie się tych z wyzywającymi go sekundantami spowoduje.

Art. 73.

W wypadku, w którym wyzwany odmawia dania satysfakcji winien to sekundantom wyzywającym go przedstawić w słowach oględnych i grzecznych przy podaniu wszelkich podstaw, na zasadzie których ono następuje.

Sekundanci obrażonego mogą żądać pisemnego przedstawienia powodów odmówienia satysfakcji ich klientowi. Odmawiający winien na żądanie przeciwnika zarzuty udowodnić przed sądem honorowym lub karnym.

Art. 74.

Wyzwany może odrzucić wyzwanie bez kwestionowania honorowości wyzywającego w następujących wypadkach:

1. jeżeli stan faktyczny, na którym opiera się wyzwanie nie jest wyraźny lub jeżeli wyzywający nie chce podać powodu wyzwania;

2. jeżeli sposób wyzwania nie odpowiada zasadom zwyczajowym honorowego postępowania (art. 46—56);

3. jeżeli wyzwanie nastąpiło po upływie 48 godzin, bez zaistnienia vis maior powodującej zwłokę;

4. jeżeli obrażony przed wyzwaniem wniósł skargę sądową przeciw obrażającemu;

5. jeżeli wyzwanie stoi w rzeczywistym, rzeczowym związku z inną, współcześnie się toczącą sprawą honorową.

ROZDZIAŁ VII.

Sekundanci.

Art. 75.

Zastępcami honorowymi, albo sekundantami nazywamy osoby mianowane przez strony zatarg honorowy wiodące po dwóch z każdej strony — mające za zadanie bezwzględnie baczyć, aby honor ich klienta przez jakąkolwiek czynność lub zaniechanie — nie uległ szkodzie, oraz obowiązkiem których jest uczestniczyć na miejscu spotkania podczas starcia.

Art. 76.

Gentlemanowi nie wolno przyjąć mandatu wówczas, jeśli jego klient żąda z góry pojedynku aż do śmierci jednego z walczących.

Art. 77.

Jak z art. 67 wynika: zastępcami muszą być ludzie honoru, obeznani z zasadami postępowania honorowego i co równie ważne: z zasadami władania bronią.

Art. 78.

Obowiązkiem człowieka honorowego jest przyjąć zastępstwo honorowe — o ile tego żąda jego przyjaciel i zastępować jego honor z taką samą troskliwością, jak gdyby się w danej sprawie o własny honor sekundantowi rozchodziło.

Art. 79.

Sekundant, który przez swą opieszałość lub lekkomyślność naraża na szwank honor swego klienta staje się niehonorowym (art. 8, l. 27).

Art. 80.

Obowiązkiem sekundantów jest starać się o pokojowe załatwienie sprawy i uważać pojedynek jako ostateczne załatwienie, skoro tylko w tej drodze honor klienta można uratować.

Art. 81.

Sekundantami czyli świadkami nie mogą być:
1. wszystkie osoby w art. 8 od 1—28 wyliczone;
2. osoby, które dana obraza w jakikolwiek sposób, bodaj pośrednio dotyka lub w sprawie moralnie zawikłani;
3. małoletni i osoby z powodu ułomności niezdolni do władania bronią;
4. krewni do 4 stopnia włącznie wyzwanego lub wyzywającego.

Art. 82.

Sekundanci, którzy skompromitują swego klienta w czasie pertraktacji honorowych winni dać temuż na żądanie zadośćuczynienie z bronią w ręku.

Art. 83.

Godności swe zastępców obejmują sekundanci na podstawie udzielonego im przez mandanta pełnomocnictwa, które z reguły winno być nieograniczone, pełne: plein puvoir.

Art. 84.

Może jednak mandant udzielić sekundantom pełnomocnictwo ściśle ograniczone.

Art. 85.

Mandantowi przysługuje prawo każdoczesnego sprzeciwienia się załatwieniu sprawy przez swych sekundantów, którzy nie mogą pociągać go z tego powodu do odpowiedzialności honorowej.

Art. 86.

Mandantowi przysługuje również prawo każdoczesnego odebrania mandatów swoim sekundantom bez podania powodów i bez obowiązków odpowiedzialności z tego tytułu.

Art. 87.

O ile sekundanci ustalili pojedynek jako jedyny sposób honorowego załatwienia sprawy, jest ich obowiązkiem przy tymże pojedynku fungować, wyjąwszy, iż z góry postanowiono w razie pojedynku wezwać do tegoż innych sekundantów.

Art. 88.

Celem zmienienia zastępców przysługuje każdemu mandantowi prawo w przeciągu 24 godzin po złożeniu godności przez dotychczasowych zastępców lub po ich usunięciu — zamianować nowych zastępców, a o ich nazwiskach i adresach w tymżeż samym czasie zawiadomić stronę przeciwną.

Przekroczenie tego terminu uprawnia stronę drugą do zerwania pertraktacji i spisania protokółu jednostronnego.

Art. 89.

Sekundanci, którzy obejmują zastępstwo w miejsce sekundantów usuniętych lub sekundantów, którzy dobrowolnie złożyli mandaty — nie mają obowiązku respektować dotychczasowego sposobu załatwiania sprawy oraz czynności swych poprzedników, lecz zachowują wolną rękę tak, jak gdyby oni pierwsi rozpoczęli zastępować swego klienta honorowo.

Art. 90.

Sekundanci mogą odmówić traktowania ze stroną przeciwną, jeżeli jednym z przeciwnych sekundantów jest zawodowy szermierz.

Art. 91.

Sekundant, który w czasie pertraktacji popadł w ostry konflikt ze stroną przeciwną winien bezzwłocznie mandat złożyć.

Art. 92.

O ile oprócz konfliktu zaszedł między sekundantami wypadek obrazy, winien obrażony sekundant mandat złożyć i w myśl ogólnych zasad o postępowaniu honorowym wyzwać obrażającego, który natychmiast po wyzwaniu winien również złożyć swój mandat.

Art. 93.

Na wypadek, jeśli wyzwany odmawia dania satysfakcji honorowej wyzywającemu, powinni tegoż zastępcy zażądać od wyzwanego podania powodów odmowy na piśmie.

Art. 94.

O ile odmowa dania satysfakcji nie zostanie umotywowaną — natenczas zastępcy wyzywającego jednostronnym protokołem załatwiają sprawę swemu klientowi.

Art. 95.

Jeżeli powodem odmowy dania satysfakcji jest zarzut niehonorowości postawiony wyzywającemu, a sprawa nie da się wyjaśnić między zastępcami natenczas zastępcy oddają sprawę sądowi honorowemu (patrz rozdział: O sądach honorowych).

Art. 96.

Skoro zarzuty postawione przez wyzwanego honorowi wyzywającego okażą się przed sądem honorowym nieprawdziwymi — natenczas wyzwany jako oszczerca, traci prawo dawania i żądania satysfakcji honorowej, co też zastępcy wyzywającego stwierdzą w protokole, który należy opublikować.

Art. 97.

Jeżeli strona wyzwana nie posiada znajomości w miejscu dokonanego wyzwania i zażąda od wyzywających go sekundantów wskazania dwóch gentlemanów, którzyby objęli godność jego zastępców — winni sekundanci wyzywającego w przeciągu 24 godzin od wyzwania wskazać wyzwanemu tego rodzaju zastępców.

Art. 98.

Każdy mandant, mianując swoich zastępców powinien dokładnie i szczegółowo poinformować ich o faktycznym stanie rzeczy, oraz o pobudkach, które nim kierowały przy konflikcie.

Art. 99.

Tylko wówczas wolny jest mandant od obowiązku art. 98 określonego, jeżeli powodem zajścia są okoliczności natury dyskretnej lub drastycznej.

Art. 100.

Wobec faktu, iż na ziemiach polskich jest w używaniu kilka kodeksów honorowych, przeważnie niemieckich, winni sekundanci zaraz przy pierwszym spotkaniu się ustalić pisemnie kodeks, którego zasad w czasie pertraktacji będą przestrzegać.

ROZDZIAŁ VIII.

Zadośćuczynienie.

Art. 101.

Obrażony gentleman ma prawo i obowiązek zażądać od obraziciela satysfakcji honorowej o ile się rozchodzi o poważniejszą zniewagę — zaś obrażający ma obowiązek dać satysfakcję honorową obrażonemu, o ile pragnie uchodzić za człowieka honorowego.

Art. 102.

W postępowaniu honorowym znane są następujące rodzaje satysfakcji honorowej:

1. wyjaśnienie;
2. zaprzeczenie obrazy;
3. odwołanie obrazy;
4. usprawiedliwienie postępku, tworzącego zniewagę i oświadczenie honorowe;
5. przeproszenie;
6. pojedynek (vide osobny rozdział);
7. jednostronny protokół sekundantów.

Art. 103.

Wobec błędnego często pojmowania zadań sądów honorowych, należy wyraźnie stwierdzić, iż sąd honorowy, który jest powołany jedynie do orzeczenia o zdolności honorowej stron — nie jest uprawniony i nie powinien załatwiać spraw hono-

rowych w zakresie swego działania, którą to kompetencję posiadają tylko sekundanci.

Uwaga: Postanowienie niniejsze jest reakcją na niewłaściwy w niektórych miejscowościach rozszerzony zwyczaj oddawania sprawy honorowej do załatwienia sądom honorowym. Zastępcom stron nie wolno tego rodzaju postępkiem zrzucać z siebie najkardynalniejszego obowiązku załatwienia sprawy w cztery oczy, zaś sąd honorowy poza orzeczeniem, czy dany osobnik posiada zdolność honorową, nie może żadnych innych rozstrzygnięć i załatwień kwestii powodować.

Art. 104.

Każde słowo i każda czynność, które wprawdzie mogą być uważane za zniewagę — jednakowoż przez swój niejasny charakter lub tkwiącą w nich dwuznaczność, nie dają pewności, czy zniewaga istotnie miała miejsce — mogą być przez zwykłe wyjaśnienie oświetlone.

Tego rodzaju wyjaśnienie, iż zniewaga miejsca nie miała, jest zupełną satysfakcją.

Uwaga: Ponieważ gentleman w pożyciu towarzyskim winien bronić nie tylko własnego honoru i w drodze honorowej reagować na każdą zniewagę honoru lub zniewagę czynną — ale również dbać o to, aby przez pewne niedomówienia, lub niejasne określenia, spokój domowy, honor żony i cześć familii, nie zostały naruszone — przeto ten rodzaj satysfakcji należy zastosować zawsze w powyższych wypadkach, o ile samo powiedzenie, względnie czynność obrażającego mieści w sobie dwuznaczność lub wątpliwość co do tegoż intencji.

Art. 105.

Zaprzeczenie obrazy jest wystarczającym zadośćuczynieniem w tych wszystkich wypadkach, w których obraza faktycznie nastąpiła, jedna-

kowoż ogranicza się do poniżenia miłości własnej obrażonego, ale sama w sobie jest niegrzecznością towarzyską.

Inaczej określając: zaprzeczenie obrazy wystarcza we wszystkich wypadkach lżejszej zniewagi, a oczywiście o ile nie jest zniewagą czynną.

Art. 106.

Zaprzeczenie obrazy, zależnie od charakteru całego zajścia oraz od mniejszej lub większej krzywdy wyrządzonej obrażonemu może nastąpić w sposób trojaki:

a) ustnie, przy wyzwaniu;
b) pisemnie;
c) publicznie.

Art. 107.

O ile obraza przypadkowa nie zadrasnęła zbyt mocno godności osobistej obrażonego — natenczas wystarcza, jeżeli wyzwany przy wyzwaniu zaprzeczy obrazie, zaś wyzywający go sekundanci owo zaprzeczenie jako wystarczające wciągną w list wystosowany do swego klienta — w którym muszą oświadczyć, iż wobec zaprzeczenia obrazy i uprawdopodobnienia przez wyzwanego braku zamiaru obrażenia — uważają sprawę za załatwioną honorowo.

Art. 108.

Jeżeli obraza jest ciężką, lub wśród szczególnych okoliczności popełnioną, a jednak nie narusza honoru i dobrego imienia obrażonego, natenczas wyzwany zaprzeczający obrazie, winien na żądanie sekundantów wyzywającego odnośne oświadczenie pisemne do protokołu sprawy dołączyć.

Art. 109.

Jeżeli natomiast obrazę popełniono publicznie wśród okoliczności takich, iż godność obrażonego wymaga, aby świadkowie zajścia o załatwieniu sprawy zostali powiadomieni — wówczas pisemne zaprzeczenie obrazy doręczone do protokołu jak art. 108, należy w odpisach udzielić świadkom zajścia do wiadomości — za wiedzą jednak obrażającego.

Uwaga: Raz na zawsze należy zaniechać nakłaniania obrażającego, by osobiście zaprzeczył zniewadze w obecności świadków. Tego rodzaju żądania, będące upokorzeniem zbytecznym obrażającego, nie powinny mieć nigdy miejsca, — a w praktyce kończą się zwykle starciem z bronią w ręku w sprawach drobnych.

Art. 110.

Samo zaprzeczenie nie wystarcza jednak wówczas, jeżeli obrażony poniósł krzywdę moralną. Zastępcy tegoż winni w tym razie żądać ustnego, albo pisemnego usprawiedliwienia się — zależnie od natury zniewagi.

Art. 111.

Trzeci rodzaj satysfakcji: odwołanie obrazy i oświadczenie honorowe, stosować należy w tych wszystkich wypadkach, w których obrażający naruszył wprawdzie honor wyzywającego, został jednakowoż w błąd wprowadzony przez osobę trzecią, lub działał w nieznajomości pewnych faktów, zaś na wszelki sposób działalność jego nosiła cechy dobrej wiary.

Uwaga: Należą tutaj wypadki tego rodzaju, jak n. p. osoba A, mylnie poinformowana przez osobę B, odmówi podania ręki osobie C. Albo osoba W, na zasadzie zapewnienia osoby L, wyrazi się przy świadkach, że X nie jest człowiekiem honoru.

Art. 112.

W wypadkach art. 111 określonych, winni zastępcy obrażonego zadowolić się oświadczeniem, które złoży wyzwany osobiście do protokółu, albo za pośrednictwem swoich sekundantów, o ile treścią takiego oświadczenia jest:

a) usprawiedliwienie się wyzwanego, iż został wprowadzony w błąd;

b) ubolewanie nad wyrządzoną mimo woli krzywdą obrażonemu;

c) oświadczenie honorowe, stwierdzające cofnięcie zarzutu względem honorowości wyzywającego.

Art. 113.

Usprawiedliwienia i oświadczenia honorowe można składać w sposób rozmaity, a to zależnie od okoliczności, wśród których zniewagę wyrządzono — a więc:

a) ustnie wobec dwóch lub czterech sekundantów;

b) pisemnie, na ręce sekundantów obrażonego;

c) publicznie, przez ogłoszenie względnie opublikowanie treści usprawiedliwienia.

Art. 114.

Jasno i bez jakichkolwiek zastrzeżeń winna brzmieć treść oświadczenia honorowego. Wszelkie usiłowania osłabienia treści takiego oświadczenia przez dodawanie zastrzeżeń lub usprawiedliwiań, są niedopuszczalne.

Art. 115.

Usprawiedliwienia i oświadczenia honorowe wolno składać tylko przed spisaniem protokółu starcia. Usprawiedliwienia złożone po spisaniu warunków starcia według postanowień honorowych niedopuszczalne.

Art. 116.

Bezwarunkowo nie wolno przyjąć ani składać usprawiedliwienia na miejscu spotkania. Dopuszczalne natomiast i godne uznania są usprawiedliwienia po walce.

Uwaga: Motywem powyższego przepisu, przez zwyczaje honorowe polskie, włoskie, niemieckie i francuskie uznanego, jest zapartyywanie, iż gentleman ma zawsze dosyć czasu do zadośćuczynienia jeszcze przed pojedynkiem. Składanie zaś tego rodzaju oświadczeń przed spotkaniem orężnym, może z jednej strony rzucać podejrzenie tchórzostwa na składającego, powtóre zaś wprowadzić by mogło praktykę, iż obraziciel, próbując odwagi wyzywającego, wiódłby go na miejsce starcia — by tam przez proste oświadczenie uchylić się od orężnego spotkania.

Art. 117.

Nie wolno przyjąć usprawiedliwienia jeśli powodem wyzwania jest zakłócenie spokoju domowego, czci familii lub czynna zniewaga.

Art. 118.

Przeproszenie jako forma satysfakcji honorowej jest dopuszczalna w zasadzie tylko w tym jednym wypadku, jeśli zachodzi czynna zniewaga spowodowana błędem co do osoby.

Art. 119.

Wyjątkowo dopuszczalne jest przeproszenie we wszystkich cięższych zniewagach honoru — co do których samo usprawiedliwienie i oświadczenie honorowe byłoby niewystarczającym.

Art. 120.

We wszystkich wypadkach, w których albo:

a) wyzwany nie chce dać satysfakcji bez podania powodów;

NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.
WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY
Nr.

b) podniósłszy zarzut niehonorowości nie chce go podtrzymać przed sądem honorowym;

c) wyzywający lub wyzwany dopuszcza się złamania zasad kodeksu honorowego, lub przekroczenia terminów w nich zawartych —

— winni sekundanci strony przeciwnej jednostronnie, a więc bez udziału zastępców przeciwnika, spisać protokół, t. zw. protokół jednostronny, stanowiący dla ich klienta zupełnie wystarczające załatwienie sprawy.

Art. 121.

Protokół jednostronny winien zawierać:

a) dokładny opis powodu zatargu honorowego;

b) szczegółowe określenie przebiegu pertraktacji;

c) dokładne wyszczególnienie powodu, dla którego jednostronny protokół spisany zostaje;

d) powołanie się na przepis kodeksu honorowego, który złamany został;

e) stwierdzenie, iż sprawa dla klienta spisujących została załatwiona honorowo;

f) nazwiska i adresy zastępców spisujących protokół, datę i miejsce spisania.

Art. 122.

Listem poleconym należy przesłać jeden egzemplarz protokółu jednostronnego przeciwnikowi, zaś swemu mocodawcy doręczyć drugi w sposób zwykły.

Art. 123.

Spisanie jednostronnego protokółu jest obrazą i osoba przeciw której protokół został spisany — może podpisanych pod nim sekundantów pociągnąć do odpowiedzialności honorowej w przeciągu 24 godzin, licząc od chwili doręczenia jej protokółu.

Art. 124.

Wyzwani zastępcy muszą mianować sekundantów, którzy ich imieniem odwołać się muszą do orzeczenia sądu honorowego.

Art. 125.

Zwołany w tej sprawie sąd honorowy ma za zadanie rozstrzygnąć tylko jedno pytanie zasadnicze:

„Czy wyzwani sekundanci mieli w myśl ustalonego kodeksu prawo do spisania protokółu jednostronnego?“ (Patrz zresztą rozdział: „O sądach honorowych“).

Art. 126.

Jeśli sąd honorowy rozstrzygnie, iż wyzwani sekundanci mieli prawo do spisania protokółu jednostronnego — natenczas ich zastępcy listem zawiadomią o tym zarówno swych klientów, jak i wyzywającego — i sprawa tym samym bez odwołania dalszego zostaje ukończoną.

Art. 127.

O ile sąd honorowy orzeknie, iż zastępcy spisujący protokół jednostronny nie postąpili w myśl zasad kodeksu honorowego — wtenczas klient ich winien zamianować nowych sekundantów, którzyby dalej traktowali, ponieważ protokół jednostronny zostaje tym samym zniesiony.

Art. 128.

W razie zaistnienia ewentualności art. 127 określonej, winni sekundanci, którzy protokół jednostronnie spisali, dać satysfakcję osobie, przeciw której protokół został skierowany.

Art. 129.

O zadośćuczynieniu z bronią w ręku patrz Część II.

Art. 130.

Przy obrazach wyrządzonych drukiem, zadośćuczynienie, jakiegokolwiek ono będzie rodzaju, należy o ile możności opublikować.

ROZDZIAŁ IX.

Sądy honorowe.

Art. 131.

Pojęciem sądu honorowego określamy związek kilku osób honorowych, obeznanych z przepisami postępowania honorowego, zajmujących o ile możności poważne stanowiska społeczne, uproszonych przez zastępców jednej lub obu stron do rozstrzygnięcia nieodwołalnego i ostatecznego kwestii zakwestionowanej honorowości jednej ze stron spór honorowy wiodących, albo do wyjaśnienia i definitywnego ustalenia spornego zapatrywania się sekundantów na pewien poszczególny przepis kodeksu honorowego.

Art. 132.

Orzeczenie sądu honorowego jest nie tylko decydującym do rozstrzygnięcia danego wypadku spornego — ale tworzy nawet prejudykat przy analogicznych wypadkach.

Art. 133.

Obie strony winny bezwzględnie poddać się orzeczeniu sądu honorowego. Osoba, która tego nie uczyni, przestaje być gentlemanem.

Art. 134.

Władza sędziów honorowych polega na mandacie, udzielonym tymże przez sekundantów, przy czym pełnomocnictwo sędziów honorowych w przeciwieństwie do pełnomocnictwa sekundantów — jest z reguły ograniczone.

Art. 135.

Każdy człowiek honorowy, względnie sekundanci tegoż, ma obowiązek moralny odwołać się do sądu honorowego w każdym wypadku, w którym przeciw jego honorowi podniesiono zarzuty, lub bodaj najnieznaczniejsze wątpliwości.

Art. 136.

Strona, która przeciw honorowi swego przeciwnika zarzut podnosi, musi bezwzględnie zgodzić się na propozycję tegoż, zmierzającą do ukonstytuowania się sądu honorowego.

Wszyscy ci, którzy zarzut niehonorowości podniósłszy, nie chcą następnie ukonstytuować sądu honorowego — stają się niehonorowymi.

Art. 137.

Na skutek podniesienia zarzutów niehonorowości oraz odwołania się pokrzywdzonego do sądu honorowego, zastępcy stron obu spisują protokólarnie zapis, który zostanie przedłożony sądowi honorowemu do rozstrzygnięcia.

Art. 138.

Zapisem na sąd honorowy nazywamy ujęcie w formę pytań wszystkich zarzutów, stawianych jednej ze stron spór honorowy wiodących, zakończone

definitywnym pytaniem co do honorowości danego osobnika.

Uwaga: Zapis powinien wyglądać następująco:

Data . . . . .

Na posiedzeniu, odbytym w dniu dzisiejszym, sekundanci stron obu wobec zarzutów, podniesionych przez p. A. przeciw honorowi p. B. postanawiają odwołać się do sądu honorowego, który składać się będzie z czterech sędziów, po dwóch mianowanych przez każdą stronę, którzy to sędziowie wybiorą superarbitra. Na tenże sąd honorowy ustalają zastępcy stron obu następujący

Zapis:

1) czy prawdą jest, że pan B. dnia 20 grudnia 1908 r. znieważony czynnie przez p. X, na tę zniewagę honorowo nie zareagował?

2) czy prawdą jest, że p. B. dwukrotnie t. j. dnia 2 lutego i powtórnie dnia 17 marca 1909 r. nie uiścił w czasie przepisanym długów honorowych na rzecz p. M. i p. N.?

3) czy wobec powyższego sąd honorowy uważa, iż p. A. winien z p. B. traktować honorowo?

Art. 139.

O ile sekundanci nie dojdą do porozumienia w sprawie brzmienia zapisu, natenczas spisują zapisy oddzielnie i tak powstałe dwa zapisy mają być przedmiotem badania sądu honorowego.

Art. 140.

Orzeczenie sądu honorowego musi się składać z dwóch części:

1) z odpowiedzi dawanych na pytania stawiane w zapisie, które to odpowiedzi mają się streszczać w dwóch słowach „tak“ albo „nie“;

2) z uzasadnienia części pierwszej, obejmującego prawie wszystko to, co sąd uzna za stosowne umieścić.

Art. 141.

Na wszelki sposób nie wolno sądowi honorowemu orzec coś innego, niźli to, o co zapis pyta.

Art. 142.

Wolno jednakowoż sądowi honorowemu zwrócić się do sekundantów, którzy zapis sporządzili, z propozycją uzupełnienia lub wyjaśnienia.

Sekundanci żądaniu sądu mogą zadość uczynić lub też nie.

Art. 143.

O ile przedmiotem zarzutów są sprawy natury kryminalnej, może sąd honorowy polecić osobie poszkodowanej na honorze zwrócić się do sądu państwowego karnego. Na ten wypadek sąd honorowy się odracza, zaś skarżący sądownie natychmiast po prawomocnym rozstrzygnięciu sprawy w sądzie państwowym, winien zawiadomić o tym superarbitra który zarządzi dalsze narady na podstawie wyroku karnego sądu.

Art. 144.

Zastępcy stron obu spisując zapis na sąd honorowy, winni odroczyć pertraktacje na przeciąg 24 godzin i w tymże czasie uprosić osoby, mające fungować jako sędziowie honorowi, do objęcia tychże godności, a następnie powiadomić się wzajemnie o osobach sędziów honorowych.

Art. 145.

Zależnie od umowy obustronnych sekundantów może się składać sąd honorowy z dwóch albo czterech sędziów, zależnie od tego, czy każda strona po

jednym, względnie po dwóch sędziów w skład sądu honorowego wysyła.

Art. 146.

Sędziowie honorowi na pierwszym posiedzeniu winni zażądać od obustronnych sekundantów przedłożenia sobie zapisu.

Art. 147.

Posiadając już zapis, przystępują sędziowie do wyboru z poza siebie przewodniczącego sądu honorowego, nazywanego superarbitrem.

Art. 148.

Wybór superarbitra przeprowadzają sędziowie przez głosowanie, przy czym większość rozstrzyga, albo w wypadku, gdy głosy padną równo — przez losowanie.

Art. 149.

Losowanie superarbitra odbywa się w ten sposób, iż sędziowie układają t. zw. terno, to jest nazwiska trzech proponowanych kandydatów na superarbitra i spośród nich losują.

Art. 150.

Uzupełniony superarbitrem sąd honorowy rozpoczyna funkcjonowanie od wezwania obustronnych sekundantów i wysłuchania przedstawionego przez nich stanu sprawy.

Art. 151.

Sekundanci po przedłożeniu stanu rzeczy i po wyjaśnieniu na żądanie sądu kwestij niejasnych i wątpliwych, powinni miejsce narad sądu honorowego bez-

zwłocznie opuścić — wyjąwszy wypadek, jeśli układając zapis, zastrzegli sobie obecność na sądzie honorowym.

Art. 152.

Bez względu jednak na zastrzeżenie, zawarte w zapisie nie mogą sekundanci być obecnymi przy naradach sędziów, dotyczących dowodów dopuścić się mających oraz przy naradach, poprzedzających orzeczenia.

Art. 153.

Sekundanci, którzy zastrzegli sobie obecność na sądzie honorowym, mają następujące prawa:

a) prawo stawiania wniosków dotyczących wprowadzenia materiału dowodowego;

b) prawo zabierania głosu za zezwoleniem superarbitra celem wyjaśnień i sprostowań faktów;

c) prawo stawiania pytań przesłuchiwanym świadkom.

Art. 154.

Postanowienia zapadają w sądzie zwyczajną większością głosów. Wyrok nie może wyszczególniać faktu, czy zapadł jednomyślnie, czy też większością głosów.

Art. 155.

Na wypadek, jeśli po ukonstytuowaniu się sądu jeden albo kilku sędziów z pewnych względów składa mandaty, natenczas nowych sędziów mianują ci sekundanci, których sędziowie ustępują i to w przeciągu 24-ch godzin. W razie złożenia godności przez superarbitra sędziowie wybierają nowego.

Art. 156.

Sędzia honorowy, który wchodzi w skład sądu na miejsce sędziego, który mandat złożył, nie może czynić jakichkolwiek zmian albo zastrzeżeń co do poprzedniego stanu sprawy, ale winien go bezwzględnie respektować, wyjąwszy wypadek, w którym za jego poglądem oświadczą się inni sędziowie.

Art. 157.

Bezwarunkowo nie może objąć godności sędziego honorowego osoba, bodaj tylko spowinowacona z jedną ze stron, lub która pośrednio tylko faktycznie lub moralnie w zajściu będącym powodem sprawy, uczestniczyła albo wreszcie była pośrednią moralną przyczyną zajścia i do jego wywołania w jakikolwiekbądź sposób się przyczyniła.

Art. 158.

Członkowie honorowi mają te same prawa i obowiązki, co i sekundanci, i dlatego też członkowie sądu jako też i wszystkie osoby w nim uczestniczące związane są słowem honoru do dyskrecji co do przebiegu narad i postępowania.

Art. 159.

Obowiązki sądu honorowego są z powodu szerokiego zakresu działania tego, oraz skutków wyroku nader ciężkie i wymagają od sędziów honorowych z jednej strony zupełnej niezależności, z drugiej dokładnej znajomości postanowień honorowych.

Art. 160.

Zadaniem sądu honorowego w pierwszym rzędzie jest usiłowanie, aby cały spór załagodzić polubownie

i bacznie uważać, czy zajście nie polega przypadkiem na nieporozumieniu. Następnie winien sąd zbadać, czy istotnie zarzuty honor obrażają, oraz czy obaj przeciwnicy są osobami honorowymi.

Dopiero wówczas, gdy sędziowie powyższe kwestie zbadają i kiedy wszelkie usiłowania załagodzenia sporu spełzną na niczym — przystąpi sąd do merytorycznego roztrząsania sprawy.

Art. 161.

Orzeczenie sądu honorowego należy wygotować pisemnie w trzech egzemplarzach, z których po jednym doręczyć należy dwom sekundantom obu stron, zaś trzeci winien u siebie zachować superarbiter.

Art. 162.

Pod orzeczeniem sądu honorowego winni wszyscy członkowie sądu umieścić swe podpisy, również i ci, których zdanie zostało przegłosowane. Od obowiązku tego żaden sędzia nie może się uchylić.

Art. 163.

Wszelkie papiery, jako to: protokóły odbytych posiedzeń sądu, przesłuchiwań świadków, dalej wszystkie przedłożone sądowi dokumenty zachowuje u siebie w przechowaniu superarbiter.

Art. 164.

Sądowi honorowemu, jako takiemu, oraz jego poszczególnym członkom nie wolno wdawać się w polemikę, albo zajmować stanowisko w jakiejkolwiek sprawie, mającej choćby pośredni związek z kwestią sporną lub samym zajściem, które ma być przedmiotem orzeczenia sądu honorowego.

Art. 165.

Również nie wolno sądowi honorowemu, względnie jego przewodniczącemu udzielać upomnień lub nagan sekundantom obecnym na posiedzeniach sądu z powodu ich zachowania się — ponieważ sekundanci nie stoją w żadnym stosunku podrzędnym do sądu honorowego.

Art. 166.

Wyjątkową odmianą sądów honorowych są t. zw. jednostronne sądy honorowe, w których zasiadają przedstawiciele tylko jednej ze stron.

Art. 167.

Jednostronny sąd honorowy można ukonstytuować tylko wówczas, jeżeli jedna ze stron, która w toku pertraktacji honorowych zakwestionowała honorowość swego przeciwnika, uchyla się od podtrzymania zarzutu przed zwykłym sądem honorowym, albo z góry nie chce uznać autorytetu sądu honorowego lub wreszcie w jakikolwiek sposób stara się uniknąć zwołania sądu honorowego i rozstrzygnięcia tegoż.

Art. 168.

W razie takiego zachowania się osoby podnoszącej zarzut niehonorowości, winni sekundanci osoby, której honorowość zakwestionowano, spisać protokół jednostronny z dokładnym przedstawieniem stanu rzeczy, zaś zachowanie się przeciwnika napiętnować jako uchylenie się od dania względnie żądania satysfakcji honorowej, zależnie czy dopuszcza się tego strona obrażona, czy obrażająca.

Art. 169.

Jakkolwiek załatwienie sprawy wedle art. 168, jest wystarczającym, to jednak jest rzeczą wskazaną, aby zastępcy osoby, której honorowość zakwestionowano, oprócz spisania jednostronnego protokółu zwołali sąd honorowy, składający się z członków jedynie przez nich mianowanych i tymże przedłożyli w zapisie zarzut, który postawił ich klientowi przeciwnik, uchylający się następnie od podtrzymania tychże przed sądem honorowym.

Art. 170.

Z uwagi na jednostronność w mianowaniu sędziów honorowych do jednostronnego sądu, powinny być nimi osoby starsze, zajmujące znaczniejsze stanowiska społeczne, dające swymi nazwiskami gwarancję, iż orzeczenie będzie autorytetem.

Art. 171.

Sąd honorowy jednostronny składa się z 4 członków, którzy dopiero w razie równości głosów wybierają z poza siebie piątego, jako przewodniczącego.

Art. 172.

Jednostronnemu sądowi honorowemu przysługuje prawo wezwać stronę uchylającą się od podtrzymania zarzutów, do jawienia się przed sądem i przedłożenia wszystkich danych, na podstawie których zarzut podniosła.

W razie nie jawienia się tejże, przeprowadza sąd postępowanie bez jej współudziału, wyczerpując cały znany, będący do jego dyspozycji materiał dowodo-

wy, przestrzegając wszystkich przepisów, odnoszących się do zwyczajnego sądu honorowego.

Orzeczenie takiego sądu jest równoznaczne z orzeczeniem sądu dwustronnego.

Art. 173.

Obowiązkiem każdego honorowego człowieka jest zjawić się przed sądem honorowym na tegoż wezwanie, nawet w sprawach obojętnych lub przykrych i służyć mu zeznaniami wedle najlepszej woli i wiedzy.

Art. 174.

O ile zostanie udowodnionym, iż dana osoba przesłuchana przed sądem honorowym zeznała nieprawdę — zostaje wykreśloną ze społeczności ludzi honorowych.

Zbyteczne jest odbieranie od zeznających słowa honoru, iż będą zeznawać prawdę.

ROZDZIAŁ X.

Sądy rozjemcze.

Art. 175.

We wszystkich wypadkach, w których pomiędzy sekundantami zachodzi niezgoda zapatrywań, niedotycząca ani zdolności honorowej jednej ze stron, ani sposobu interpretowania postanowień kodeksu honorowego — różnicę zdań rozstrzyga sąd rozjemczy.

Art. 176.

O ile różnica zdań dotyczy wyboru broni, sąd taki nazywa się sądem dla oznaczania broni.

Art. 177.

Sąd rozjemczy składa się z sekundantów stron obu, którzy na wspólnym posiedzeniu wybierają z poza swego grona osobę piątą, która spór rozstrzyga. W razie niemożności porozumienia się co do osoby sędziego rozjemczego, układają terno, jak przy wyborze superarbitra i losowaniem rozstrzygają.

Art. 178.

Osoba sędziego rozjemczego winna być nieskazitelną i nie interesowaną nawet pośrednio w sporze. Prócz tego, sędzia rozjemczy winien cieszyć się zaufaniem stron obu, oraz zajmować znaczniejsze stanowisko społeczne.

Art. 179.

Orzeczenie sądu rozjemczego zapada przez decyzję sędziego rozjemczego i jest definitywne i nieodwołalne. Obie strony muszą mu się poddać bezwzględnie, zaś strona uchylająca się od wykonania orzeczenia sądu rozjemczego uprawnia przeciwnika do zerwania rokowań i spisania jednostronnego protokółu.

Art. 180.

Orzeczenie sądu rozjemczego musi być pisemne, w dwóch egzemplarzach sporządzone i każdej ze stron doręczone. Orzeczenie podpisuje tylko sędzia rozjemczy.

Art. 181.

Sposób postępowania przed sądem rozjemczym regulują analogiczne postanowienia odnoszące się do sądu honorowego.

Art. 182.

W szczególności podstawą rozstrzygnięcia sądu rozjemczego jest z a p i s, obejmujący we formie pytania kwestię sporną — a sędziemu rozjemczemu nie wolno nic ponad to orzec, co strony w zapisie przedkładają do rozstrzygnięcia.

Art. 183.

Orzeczenie sądu rozjemczego nie tworzy prejudykatu dla innych analogicznych wypadków.

ROZDZIAŁ XI.

Zastępstwo w pojedynku.

Art. 184.

Jest zasadą kodeksu honorowego, iż każda osobista zniewaga może być dochodzona jedynie przez osobę, którą dotyka, przeciw tej osobie, która się jej dopuściła. Jednakowoż ta zasada dopuszcza kilka, tutaj wyczerpująco wyliczonych, wyjątków zastępstwa w pojedynku, a to z tego powodu, by uniknąć większego zła lub z uwagi na zasady rycerskości.

Art. 185.

I tak za ojca może wystąpić syn, jeżeli:

1. ojciec jest kaleką lub niezdolny fizycznie do władania bronią;

2. ojciec przekroczył 60 lat życia;

3. o ile przeciwnik ojca jest bliższy wiekiem synowi niż ojcu.

Te wszystkie trzy wyszczególnione wypadki zastępstwa są dozwolone tylko wówczas, jeżeli ojciec jest stroną obrażoną.

Uwaga: Niektórzy autorowie, np. Gelli, przyznają synowi bez względu na wiek przeciwnika prawo zastępowania ojca.

Art. 186.

O ile ojciec znieważający słownie przeciwnika został przez tegoż czynnie znieważony — natenczas

syn znieważonego ojca bez względu na postanowienie poprzedniego artykułu ma prawo zastąpienia ojca w pojedynku.

Art. 187.

Jeżeli ojciec jest obrazicielem, nie przysługuje synowi prawo zastępstwa.

Art. 188.

Pod tymi samymi warunkami, jak syn w miejsce ojca, zastąpić może wnuk obrażonego dziadka, skoro tenże nie ma żadnego syna zdolnego do zastąpienia.

Art. 189.

Starszy brat albo ojciec mogą zastąpić w pojedynku małoletniego brata względnie syna, o ile temuż odmówiono satysfakcji z powodu małoletności. O ile małoletni jest obrazicielem, to tego rodzaju zastępstwo nie może mieć miejsca.

Art. 190.

Zastępstwo za przyjaciela dozwolone jest w następujących wypadkach:

a) jeżeli obrażony przyjaciel jest małoletni, obrażający zaś pełnoletni;

b) jeżeli obrażony przyjaciel fizycznie nie jest zdolny do dochodzenia swej krzywdy z bronią w ręku (jest chory, kaleka), a nie ma ojca ani brata lub syna, którzy by mogli go zastąpić;

c) jeżeli obraziciel dopuścił się obrazy pod nieobecność przyjaciela i na pierwsze wezwanie obrońcy tegoż zniewagi nie cofa.

Art. 191.

Zastępstwo przyjaciela musi być przez obrażiciela uznane i dlatego sekundanci winni od tegoż żądać odnośnego pisemnego oświadczenia. Oświadczenie to jest konieczne dlatego, ponieważ zastępujący wchodzi w wszelkie prawa przysługujące obrażonemu.

Art. 192.

Każda obraza kobiety godzi w jej naturalnego obrońcę, któremu przysługuje prawo pociągnięcia obraziciela do odpowiedzialności honorowej. Na tej podstawie przysługują następujące zastępstwa mężczyznom w obronie czci kobiety:

a) mężowi w obronie czci żony;

b) bratu, ojcu, wnukowi, wujowi, siostrzeńcowi lub szwagrowi, o ile jest niezamężną, wdową, lub rozwiedzioną z mężem;

c) wszystkie osoby pod *b)* wymienione, jeżeli kobieta zamężna nie żyje z mężem, choćby ów nawet w tej samej miejscowości przebywał;

d) gospodarz domu, jeżeli u niego zniewaga kobiety miała miejsce, o ile jest przy tym obecny;

e) w każdym innym wypadku mężczyzna, który jej towarzyszy, a gdy ich jest kilku, najmłodszy z nich;

f) mężczyzna, który prowadzi kobietę pod rękę, nawet wówczas, gdy obecni są przy tym krewni obrażonej.

Art. 193.

Za obrazę wyrządzoną przez kobietę odpowiedzialni są mężczyźni w tym samym porządku, który powyższe artykuły określiły.

Art. 194.

Kwestie sporne między zastępcami, czy w danym wypadku dopuszczalne jest zastępstwo, rozstrzyga sąd rozjemczy.

Art. 195.

Jeżeli obraziciel uchyla się od dania satysfakcji prawnie zastępującemu, natenczas zastępcy tegoż są uprawnieni do spisania jednostronnego protokółu, a stanowisko obraziciela skwalifikować, jako odmowę dania satysfakcji.

Protokół taki zależnie od okoliczności można opublikować.

CZĘŚĆ DRUGA

POJEDYNEK

Trudno stwierdzić, aby niemiecka kultura w kwestii pojedynku przyniosła nam jakiekolwiek elementy dodatnie i ażeby w jakikolwiekbądź sposób w tej dziedzinie przejawiła się dodatnim wpływem na nasze społeczeństwo. Rozwielmożnienie się w ostatnich przed wojną latach, śmiesznych dziecinnie zwyczajów burszowskich „sprawy honorowe“ na zawołanie i obstalunek — dalej wprowadzenie niemieckiego sposobu patrzenia na pojedynek jako na mensurę, pozwalającą na nieszkodliwy upust krwi gorącej młodzieży — to wszystko powodowało spisywanie warunków pojedynku w sprawach najbłahszych, których powodem było ostre spojrzenie, no i knajpa.

Pojedynek jest nadto poważną rzeczą, by go sprowadzać do poziomu sportowej, zabawy uniwersytckiej, a nadto niebezpieczną, by nią kończyć każdą sprawę honorową, której powód kwalifikuje się raczej do humorystycznego pisma.

Te naleciałości niemieckie, winne z polskiego zwyczaju honorowego raz na zawsze ustąpić i dlatego tak jak z jednej strony, udzielając wskazówek sekundantom, polecamy im jak najusilniej gorącą troskę o pokojowe załatwienie sprawy — tak z drugiej strony, w razie gdyby uznali pokojowe zakończenie za niedopuszczalne, natenczas z naciskiem podkreślamy, iż pojedynek winien się odbyć na warunkach ostrych, któreby nie dopuściły do obniżania tego odwiecznego zjawiska społecznego do poziomu zabawki kilku, mniej lub więcej lekkomyślnych ludzi.

I to jest najważniejsza zasada, na którą winni baczyć sekundanci.

ROZDZIAŁ XII.

Usiłowania pojednawcze.

Art. 196.

Sekundanci są zobowiązani nie pominąć żadnej sposobności, ani drogi, która by mogła doprowadzić do pokojowego zakończenia sporu.

Art. 197.

Sekundanci winni pamiętać, iż godność ich jest w pierwszym rzędzie godnością pokojową i dlatego jako przyjaciele mocodawcy, winni wpływać na niego w kierunku złagodzenia jego zapatrywań rozognionych świeżą zniewagą, względnie zajściem.

Art. 198.

Bezwarunkowo występują sekundanci przeciw godności ich zadania, skoro ze swej strony czynią trudności w pokojowym załatwieniu sporu nie pomnąc, iż pierwszym obowiązkiem sekundantów jest wystaranie się o pokojową satysfakcję dla obrażonego.

Art. 199.

Sekundantom nie wolno spisać warunków orężnego spotkania wówczas, jeżeli zatarg spowodowało błahe zdarzenie, lub kiedy całe zajście polega na nieporozumieniu. Sekundantom nie wolno spisać warunków orężnego spotkania nawet wówczas, gdy jedna albo obie strony usilnie tego sobie życzą.

W tego rodzaju wypadkach, które bezwarunkowo pokojowo należy załatwić, jest zobowiązany obrażony ofiarowane mu przez obraziciela zadośćuczynienie (zaprzeczenie, odwołanie, usprawiedliwienie lub przeproszenie) przyjąć, o ile zastępcy obrażonego uważają je za wystarczające. W razie odrzucenia takiego zadośćuczynienia, traci obrażony prawa obrażonego.

Art. 200.

Również w poważniejszych wypadkach jest obowiązkiem sekundantów uczynić wszystko, by między przeciwnikami doprowadzić do pokojowego porozumienia. W szczególności, winni sekundanci w takich wypadkach przedkładać obrazicielowi, że honorowym wyjściem dla niego jako gentlemana będzie dać pokojową satysfakcję obrażonemu, któremu wyrządził krzywdę — zamiast narażania go na niebezpieczeństwo starcia z bronią. Zastępcy zaś obrażonego winni wytłumaczyć temuż, iż dawana przez obraziciela satysfakcja jest najzupełniej wystarczającą i że w żaden sposób tego rodzaju załatwienie sporu, godności obrażonego nie naruszy.

Art. 201.

Na wspólnym posiedzeniu orzekają obustronni zastępcy, której ze stron należy przyznać prawa obrażonego, względnie o ile zachodzą zniewagi obopólne, która ciężej została obrażoną. Orzekają dalej sposób, formę i brzmienie satysfakcji, którą winien dać obraziciel — a przy tym baczyć winni, aby z jednej strony pokrzywdzony otrzymał całkowicie zadośćuczynienie, a powtóre, aby forma i treść zadośćuczynienia nie były dla obraziciela tak upokarzające, iżby je musiał odrzucić.

Art. 202.

Jeżeli sekundantom uda się pokojowo zakończyć spór, natenczas spisują w dwóch egzemplarzach protokół zawierający:

1. opisanie powodu wyzwania;

2. jednomyślne stwierdzenie sekundantów, iż uznali za wskazane załatwić spór pokojowo;

3. wszystkie czynności, które przedsiębrali do pokojowego załatwienia sprawy, oraz ewentualne orzeczenie sądu honorowego lub rozjemczego;

4. treść oświadczenia, które składa obraziciel to oświadczenie, iż obrażony owo oświadczenie przyjmuje;

5. jednomyślne twierdzenie, iż spór dla obu stron honorowo został załatwiony;

6. podpisy czterech sekundantów.

Każda ze stron otrzymuje jeden egzemplarz protokołu.

Art. 203.

Jeżeli sekundanci nie mogą się zgodzić co do pokojowego załatwienia sprawy, lub zgadzając się na nie, są niezgodni co do treści oświadczenia, które złożyć winien obraziciel — natenczas winni odwołać się do orzeczenia sądu rozjemczego.

Art. 204.

Jeżeli jedna ze stron czuje się pokrzywdzoną na honorze załatwieniem pokojowym sprawy, winna odwołać się do sądu honorowego, który rozstrzygnie kwestię definitywnie.

Art. 205.

Tego rodzaju protest przeciw honorowemu załatwieniu sprawy należy pisemnie na ręce obustronnych zastępców wnieść, a to w przeciągu 24 godzin licząc od chwili doręczenia protokołu.

Art. 206.

Sekundanci powiadomieni o procesie zejdą się na wspólnym posiedzeniu, na którym zamianują sędziów honorowych, oraz przedłożą sporny protokół jako zapis temu sądowi.

Art. 207.

Przez założenie protestu nie mogą się czuć sekundanci obrażonymi, tym więcej pociągnąć zakładającego protest do zadośćuczynienia.

ROZDZIAŁ XIII.

O zdolności pojedynkowej.

Art. 208.

W zasadzie każda osoba, zdolna do dawania i żądania satysfakcji honorowej, może brać udział czynny w orężnej walce. Zasada niniejsza dopuszcza szereg wyjątków.

Art. 209.

Małoletniemu jest zabronione używanie broni. Kto zatem przez małoletniego zostanie obrażony, może obrazę pozostawić bez reakcji lub oddać sprawę sądowi karnemu.

Art. 210.

Jeżeli małoletni zostanie obrażony, a obrazicielem jest człowiek pełnoletni, natenczas może mieć miejsce zastępstwo wedle art. 189 i 190.

Art. 211.

O ile małoletni został czynnie znieważony, natenczas może wyzwać obraziciela w przeciągu 24 godzin od chwili znieważenia licząc, jednakowoż pojedynek możliwym jest dopiero po dojściu obrażonego do pełnoletności — przy czym obraziciel musi zgodzić się na tego rodzaju zwłokę.

Art. 212.

W zasadzie wszystkie osoby pełnoletnie do 60 roku życia są faktycznie zdolne do pojedynku. Ponieważ jednak ciężar starości nigdy równomiernie nie obciąża — zatem zadaniem sekundantów będzie badać w każdym poszczególnym wypadku fizyczne właściwości stron. Ponieważ tak, jak z jednej strony zdarzyć się może, iż osoba, która dawno 60 lat życia przekroczyła, cieszy się zdrowiem, pozwalającym jej walczyć z bronią w ręku — tak z drugiej strony może zajść wypadek tak szybkiego starzenia się, iż człowiek nie liczący 60 lat życia z bronią w ręku stanąć nie może.

Art. 213.

Każdą fizyczną niezdolność do władania bronią, spowodowaną czy to wiekiem, czy kalectwem, należy zaraz podnieść przy otrzymanym wyzwaniu względnie przy wyzwaniu. Tego rodzaju oświadczenie musi być stwierdzone przez lekarza, na którego osobę zgodzą się obie strony.

Art. 214.

W jednym tylko wypadku musi człowiek ułomny stanąć do starcia orężnego, a to wówczas, jeżeli powodem zajścia jest zniewaga czynna wyrządzona przez ułomnego.

Uwaga: Francuscy autorowie nakładają na ułomnych obowiązki satysfakcji z bronią w ręku nawet wówczas, jeśli ułomny dopuścił się słownej zniewagi.

Art. 215.

Następującym osobom zabroniony jest pojedynek:

1. między ojcem a synem;

2. między braćmi, względnie braćmi przyrodnymi;
3. między wujem a siostrzeńcem;
4. między teściem a zięciem;
5. między spokrewnionymi w pierwszym stopniu;
6. z małoletnim;
7. osobie, która dopuściła się poprzednio złamania reguł pojedynkowych;
8. krewnemu, przyjacielowi lub sekundantowi, który pragnie zająć miejsce osoby ciężko rannej lub zabitej w pojedynku, który miał honorowy przebieg;
9. sekundantowi, który chce stanąć zamiast swego klienta, który się na placu nie jawił;
10. osobie prowokującej pojedynki;
11. dłużnikowi przeciw wierzycielowi tak długo, dopóki długu nie uiścił, albo uiszczenie tegoż przed walką zabezpieczył, wyjąwszy wypadek, iż wierzyciel zajście sprowokował;
12. wszystkim w art. 8 wymienionym osobnikom.

ROZDZIAŁ XIV.

Wybór broni.

Art. 216.

O ile pokojowe usiłowania sekundantów nie odniosą skutku, natenczas winni oni raz jeszcze dokładnie ustalić stan faktyczny, zbadać szczegółowo zdolność honorową stron, oraz przystąpić do wyboru broni.

Art. 217.

Obrażonemu przysługuje zawsze prawo swobodnego wyboru legalnej broni pojedynkowej.

Obrazicielowi nie wolno odrzucić broni tak wybranej.

Uwaga: Wprost nadużyciem należy nazywać grasujący w niektórych okolicach Polski zwyczaj, uprawniający wyzwanego do wyboru broni. Niesłychany ów usus zakradł się do nas, zdaje się z niektórych południowo-niemieckich okolic, gdzie ma bardzo starą tradycję. Genezą zaś jego jest średniowieczne rozporządzenie Fryderyka Barbarosy, przyznające wyzwanemu prawo wyboru, miejsca, czasu, broni i sędziego spotkania.

Jednakowoż już prawo longobardzkie, które pojedynek uznawało za środek dowodowy przed sądem, prawo oznaczania czasu i miejsca nadaje sędziemu, zaś wyzwanemu wybór broni.

Art. 218.

Honorową bronią są:

1. szabla;

2. szpada;
3. pistolet.

Żadnej innej broni przy pojedynku używać nie wolno.

Art. 219.

Wyjątkowo, o ile obrażonym jest cudzoziemiec, w którego kraju jest inna broń honorowa w użyciu, ma prawo w razie, jeżeli czynnie został znieważony, żądać pojedynku na broń w jego kraju używaną i według tamtejszych zasad. Obraziciel od wyboru takiej broni nie może się uchylić.

Art. 220.

Jeżeli przeciwna strona tego, który jako obrażony upoważniony jest do wyboru broni, na broń oznaczoną nie chce się zgodzić — wówczas obustronni zastępcy winni ową kwestię sporną przedłożyć sądowi rozjemczemu do rozstrzygnięcia (sąd do oznaczania broni).

Art. 221.

Sekundantom wolno odrzucić szablę lub szpadę, jeśli rozchodzi się o osobę, która dla swej ułomności, nie może taką bronią walczyć.

Art. 222.

O ile sekundanci nie są zgodni — podówczas w następujących wypadkach oznacza się broń przez losowanie.

a) jeśli na zwykłą niegrzeczność lub niewłaściwość zareagował obrażony obrazą tak, iż obaj przeciwnicy czują się obrażonymi, jak w tych wszystkich wypadkach, w których osoba naprzód obrażona odpowiedziała obrazą cięższą;

b) jeśli obrażony nie chciał przyjąć usprawiedliwienia i przeproszenia, wyjąwszy iż zniewagę tworzyło czynne znieważenie, obraza honoru wyzywającego lub obraza czci tegoż familii (w tych wszystkich wypadkach usprawiedliwienie w ogóle nie jest dopuszczalne);

c) jeżeli ze względów dyskrecji powód zatargów nie jest znany.

Art. 223.

Nie wolno fachowemu szermierzowi posługiwać się w pojedynku białą bronią, wyjąwszy, iż został czynnie znieważony albo zniewaga słowna obraża jego honor lub cześć familii.

Art. 224.

O ile obie strony są zawodowymi szermierzami, przepis artykułu poprzedniego nie obowiązuje.

Art. 225.

Jeżeli przeciwnik zawodowego szermierza oświadcza, iż mimo to pragnie walczyć na białą broń, natenczas jego sekundanci muszą wystarać się o pisemne oświadczenie przyjaciół tej osoby oraz ludzi biegłych w szermierce, stwierdzające wybitną umiejętność we władaniu szablą u osoby mającej zawodowego szermierza za przeciwnika.

ROZDZIAŁ XV.

Warunki w pojedynku.

Art. 226.

Warunkami pojedynku nazywamy te wszystkie reguły mające regulować pojedynki, które kodeks honorowy pozostawia swobodnemu ustaleniu sekundantów.

Art. 227.

Sekundanci obrażonego, o ile przyszło do spisywania warunków pojedynku, mają baczyć, aby wykorzystane zostały wszystkie uprawnienia, które fakt zniewagi nadał obrażonemu — a równocześnie wespół z sekundantami obraziciela mają rozstrzygać, jaka część praw w myśl postanowień kodeksu honorowego ma przypaść obrazicielowi — o ile obie strony w równej mierze zajścia nie zawiniły (np. obopólna zniewaga, przy czym lżejsza pociągnęła za sobą cięższą).

Art. 228.

Przy spisywaniu warunków nie wolno sekundantom kierującym się fałszywą wielkodusznością zrzec się części lub wszystkich praw, przysługujących ich klientowi przy pojedynku. Powinni bowiem pamiętać, iż właśnie ich obowiązkiem jest baczyć, by klient ich mógł korzystać ze wszystkich praw honorowych temuż przysługujących, ze względu na charakter zajścia, będącego powodem spotkania.

Art. 229.

Spośród warunków spotkania winni sekundanci naprzód ustalić, czy pojedynek ma się odbyć do pierwszej lub drugiej krwi, czy też do zupełnej niezdolności pojedynkowej.

Przy pojedynku na pistolety winni określić, ilokrotnie ma nastąpić wymiana strzałów i inne okoliczności, wyszczególnione w rozdziale o pojedynku na pistolety.

Art. 230.

Przy spisywaniu warunków starcia należy, o ile możności, unikać warunku pierwszej krwi — skoro tego rodzaju warunek sprowadza pojedynek do rzędu zabawy, w której lekkie zadraśnięcie daje możność uchodzenia za taniego bohatera.

Nie wolno spisywać w warunkach pojedynku: aż do śmierci jednego z walczących.

Art. 231.

Przy wszystkich zniewagach czynnych, zniewagach honoru wyzywającego, czci jego rodziny lub kobiety — warunki winny opiewać: do zupełnej niezdolności pojedynkowej.

Art. 232.

Następnie należy w warunkach ustalić, czy dozwolonym jest używanie sztychów.

Jest zasadą, że o ile w warunkach starcia nie postanowiono inaczej, lub kwestii tej nie rozstrzygnięto — sztychy są niedopuszczalne.

Art. 233.

Jeżeli zatem o sztychach nie ma wzmianki w warunkach starcia, prowadzący pojedynek winien pouczyć walczących o niedopuszczalności używania sztychów.

Niedopuszczenie w pojedynku sztychów pociąga za sobą równocześnie niedopuszczenie obrony sztychowej — „Stichparade".

Art. 234.

Sekundanci powinni określić dalej rodzaje dopuszczalnych w danym pojedynku bandaży. Bandaże mogą być następujące:

a) bandaż szyjny;
b) axilaris;
c) puls na przegubie i przedramieniu;
d) brzuszny.

Art. 235.

Sekundantom nie wolno zgodzić się na inny sposób bandażowania dla jednej, inny dla drugiej strony. Bandaże muszą być ilościowo i jakościowo u obu stron jednakowe.

Art. 236.

Dopuszczenie bandaży stanowi zawsze złagodzenie warunków starcia. Wyjątek stanowi bandażowanie pulsu na przegubie i przedramieniu, które jest ważnym obostrzeniem warunków.

Art. 237.

Zamiast bandażowania przedramienia i pulsu na przegubie dozwolonym jest użycie rękawicy fechtunkowej.

Zawsze wolno stronom używać glace-rękawiczki.

Art. 238.

Ponieważ do pojedynku przynosi każda ze stron jedną parę broni, właściwej do odbyć się mającego starcia, przeto sekundanci przy spisywaniu warunków muszą orzec, czyją bronią walka będzie toczoną, ewentualnie wybór tejże pozostawić losowaniu.

Art. 239.

O ile jedna ze stron używa lewej ręki przy szermierce i lewą ręką ma zamiar posługiwać się w starciu, natenczas należy fakt ów we warunkach wyszczególnić oraz zgodę na to przeciwnych sekundantów.

Art. 240.

Równocześnie obowiązani są sekundanci do imiennego oznaczania wśród warunków osoby, mającej pojedynek prowadzić.

Art. 241.

Wreszcie w warunkach starcia oznaczyć należy czas i miejsce spotkania — przy czym w zasadzie pojedynek winien się odbyć nie wcześniej jak w 12 godzin, a nie później jak 48 godzin, licząc od chwili spisania warunków pojedynku.

Art. 242.

Pojedynek, bezpośrednio po obrazie odbyć się mający jest niedozwolony.

Art. 243.

Pomiędzy warunkami umieścić należy również ważne rozstrzygnięcie: czy lekarze przy orzekaniu niezdolności stron do walki, niezdolności spowodowanej zranieniem — mają w tej kwestii głos decydujący czy doradczy.

Art. 244.

O ile warunki pojedynku opiewają, do niezdolności pojedynkowej jednej ze stron, natenczas warunki pojedynku muszą rozstrzygać kwestię, czy jeden z walczących raniony w rękę, uprawniony jest do dalszego walczenia drugą ręką.

Art. 245.

W warunkach starcia należy również oznaczyć, co jaki czas dopuszczalne są pauzy w starciu i jak długie. Pauzy mogą trwać od 1—10 minut.

ROZDZIAŁ XVI.

Teren walk.

Art. 246.

Dalszym obowiązkiem obustronnych sekundantów jest uprzednie oznaczenie miejsca, na którym pojedynek ma się odbyć.

Art. 247.

Wielkość miejsca walki ma wynosić:

a) przy pojedynku na szable 15 m. długości i co najmniej 6 m. szerokości — przy czym znaczny rozmiar długości tłumaczy się odskokami, koniecznymi przy włoskiej szkole fechtunku;

b) przy pojedynku na pistolety miejsce starcia może mieć 39—24 m., a co najmniej 12 m. długości. Krótsza odległość wymiany strzałów jest niedopuszczalna (12 m. oznacza się za pomocą 16 kroków dorosłego mężczyzny).

Art. 248.

Miejsce, na którym pojedynek ma się odbyć, musi być bezwarunkowo równe, a o ile na przestrzeni tegoż znajdują się nierówności, to muszą być tak nieznaczne, by żaden z walczących nie mógł się na nich potknąć, a tym bardziej upaść.

O ile miejscem pojedynku jest sala o podłodze drewnianej lub kamiennej, natenczas przeciwnicy winni podeszwy obuwia posypać obficie kalafonią,

którą również należy zasypać całą przestrzeń, mającą zostać terenem starcia.

Art. 249.

Miejsce pojedynku musi być zaciszne, chronione od wiatru i cieniste. Przy pojedynku na pałasze lub szpady nie może być miejsce spotkania porosłe trawą. Przy pojedynku na pistolety, ustawiając przeciwników, należy uwzględnić kierunek wiatru.

Art. 250.

Zarówno do pojedynku pistoletowego, jak też do pojedynku na szable, nie nadają się tereny piaszczyste (wydmy piasku), albo tereny częściowo stałe, częściowo zaś pokryte piaskiem, usuwającym się pod stopami.

Art. 251.

Wreszcie miejsce pojedynku musi być tak wybrane, aby światło i cień rozdzielone były między walczących równomiernie.

Art. 252.

O ile pojedynek odbywa się przy oświetleniu sztucznym, winno ono oświetlać z góry obu przeciwników jednakowo. Można również umieścić światło z boku, ale w każdym razie tak, aby oświetlenie samo nie stanowiło dla jednej ze stron przeszkody w walce.

Art. 253.

Kwestia oświetlenia ma ważne znaczenie szczególnie w tych wypadkach, w których miejsce pojedynku znajduje się pod gołym niebem, zaś czas spotkania oznaczono na poranną lub wieczorną godzinę, a więc na porę, w której słońce znajduje się nisko na horyzoncie.

W tych wypadkach należy przeciwników ustawić w ten sposób, aby światło słoneczne oświetlało obu równomiernie — a skoro takie ustawienie jest niemożliwe z powodu położenia terenu, na którym ma się odbyć pojedynek — natenczas o miejscach decyduje los.

Art. 254.

Jeżeli sekundanci obierają teren do pojedynku na pistolety, natenczas muszą zwrócić uwagę, aby tło, przed którym będą stali przeciwnicy, było jednakowe.

Art. 255.

Sekundanci powinni starać się, aby miejsce starcia wynaleźć w samym mieście lub w niedużej od tegoż odległości. Transportowanie bowiem rannego z dalszej miejscowości od miasta pociągnąć może komplikacje, a nawet śmierć ranionego.

ROZDZIAŁ XVII.

Zadanie lekarzy przy pojedynku.

Art. 256.

Każda ze stron jest obowiązaną jawić się na miejscu walki w towarzystwie lekarza biegłego w chirurgii.

Uwaga: Zakradł się u nas zwyczaj, również z niemieckich miast wzięty — zwyczaj przyprowadzania do pojedynku medyków, lub najwyżej jednego lekarza. Zwyczaj ten, który jest tylko konsekwencją zapatrywania się na pojedynek, jako na sport pewnego rodzaju, musi raz na zawsze ustać, tym więcej, iż łatwo może stać się powodem nieszczęścia w wypadku, gdy np. ciężkie zranienia odnoszą równocześnie obie strony („double").

Art. 257.

Lekarz, zaproszony do asystencji przy pojedynku powinien przynieść ze sobą te wszystkie instrumenty i środki, które by na każdą ewentualność pierwszej pomocy lekarskiej wystarczyły.

W razie opieszałości lub niedbalstwa lekarza w tym względzie — za wszelką szkodę, którą z tego powodu ponosi ranny, odpowiedzialny jest lekarz.

Art. 258.

Sterylizację instrumentów i t. p., winien przeprowadzić lekarz przed przybyciem na miejsce starcia. Na samym miejscu winien przeprowadzić dezynfek-

cję kling broni przez dokładne wytarcie jej rozczynem pięcioprocentowym karbolu oraz dezynfekcję rąk.

Art. 259.

Nie powinien również lekarz rozkładać instrumentów na oczach stron, mających odbyć pojedynek — a to celem uniknięcia niemiłego wrażenia, któremu nerwowi podlegają.

Art. 260.

Obowiązkiem lekarzy uczestniczących w pojedynku jest:

a) troszcząc się o wszystko, co jest koniecznym do pierwszej pomocy lekarskiej nie unikając niczego, coby rannemu mogło przynieść ulgę;

b) według swej najlepszej wiedzy orzec, czy rana pociąga za sobą niezdolność do dalszej walki, czy też nie — przy czym nie powinni zważać na życzenia lub prośby wyrażane przez zranionego.

ROZDZIAŁ XVIII.

Broń i amunicja.

Art. 261.

Każda strona przynosi ze sobą na miejsce starcia jedną parę broni, uznanej w spisanych poprzednio warunkach za broń danego starcia.

W razie, jeżeli sekundanci nie są zgodni co do faktu, którą parą szabel lub szpad mają się posługiwać przeciwnicy — rozstrzygają spór losowaniem.

Art. 262.

Szable, względnie szpady, muszą być z przedniego materiału sporządzone, przy czym obie sztuki muszą być ściśle jednakowe, co do miary, kształtu i ciężaru.

Szable pojedynkowe muszą odpowiadać następującym wymogom:

a) klinga musi być ostro wyszlifowana, bez rdzy i szczerb;

b) klinga musi być stale i silnie złączona z rękojeścią;

c) punkt ciężkości szabli musi być właściwie rozłożony, w szczególności nie może znajdować się gdzieindziej, jak w odległości 12—15 cm. od rękojeści;

d) ogólny ciężar szabli nie powinien przenosić 600 gramów, — ponieważ jest to waga, uprzystępnia-

jąca średniosilnemu mężczyźnie władanie swobodne szablą:

e) o ile warunki starcia nie dopuszczają sztychów, natenczas koniec szabel nie może być naostrzony.

Art. 263.

Przy pojedynku pistoletowym broń i amunicję ma dostarczyć obrażony. Pistolety muszą być tego samego kalibru i nie mogą być ostrzelane przez żadną ze stron.

Art. 264.

Tylko wyjątkowo przysługuje osobie czynnie znieważonej prawo posługiwania się przy pojedynku własnymi pistoletami. Ale i w tym wypadku muszą sekundanci obrażonego przedłożyć sekundantom obraziciela obie sztuki pistoletów, z których obraziciel wybiera tę, którą pragnie posługiwać się przy pojedynku.

We wszystkich innych wypadkach nie wolno obrażonemu posługiwać się w pojedynku własnymi pistoletami.

Art. 265.

Na wypadek, jeśli sekundanci przyznają obu stronom prawo do używania w pojedynku własnych pistoletów, wówczas broń ich może być nie z jednej pary, o ile:

a) różnica w długości luf nie przekracza 3 cm.:

b) są tego samego kalibru.

Art. 266.

Przy pojedynku pistoletowym w zasadzie nabijają broń swych klientów sekundanci, albo czyni to

prowadzący pojedynek, lub wreszcie zawezwany rusznikarz.

Tylko wówczas, jeśli przeciwnikom przyznano prawo użycia własnej broni, można również zezwolić im na osobiste nabicie tejże — któreto jednak zezwolenie musi być wyraźnie w warunkach pojedynku wyszczególnione.

Art. 267.

Jako pistolet pojedynkowy uważa się pistolet o lufie gładkiej. Pistoletów gwintowanych do pojedynku bezwarunkowo nie wolno używać.

Art. 268.

Przed przybyciem na miejsce spotkania powinni sekundanci zbadać pistolety i amunicję. W szczególności:

1. czy lufy są wyczyszczone;
2. czy kurki chodzą wolno;
3. czy celownik umieszczony jest na linii osi lufy;
4. czy ciężar, kaliber i kształt obu sztuk jest identyczny;
5. czy nie są gwintowane.

Art. 269.

Sekundanci muszą zbadać, czy kabzle są dokładnie i trwale umieszczone, oraz czy proch jest dobry. Dobroć prochu można najlepiej wypróbować przez usypanie go na kartę papieru i zapalenie. Jeżeli po spaleniu nie zostanie na papierze żadna pozostałość, natenczas proch jest dobry.

Art. 270.

Wkońcu obowiązani są sekundanci zbadać kule: czy dokładnie odpowiadają lufie, czy są jednakowo

ciężkie, dobrze ulane i czy na powierzchni nie mają jakich dziur, zagłębień lub porowatości.

Zalepianie nierówności powierzchni kuli woskiem jest bezwzględnie wzbronione.

Art. 271.

Po wypróbowaniu broni umieszczają sekundanci pistolety i amunicję w kasetce, zaś szable i szpady w futerale.

ROZDZIAŁ XIX.

Pojedynek na szable.

Art. 272.

Jeszcze przed orężnym spotkaniem powinni sekundanci przekonać się, czy klient ich zna zasady honorowe, których będzie musiał przy starciu przestrzegać — ewentualnie są zobowiązani go dokładnie o obowiązkach walczących poinformować.

Art. 273.

Sekundanci wraz ze swymi klientami powinni stawić się na miejscu punktualnie. Tolerowane może być opóźnienie co najwyżej 15 minutowe. Opóźnienie większe uważa się za uchylenie od pojedynku.

Jedynie wyższa siła lub nadzwyczaj ważne okoliczności przedstawione i udowodnione przez sekundantów osoby na miejsce nieprzybyłej, mogą spowodować odłożenie pojedynku.

Przy pojedynkach pistoletowych należy zaniechać t. zw. „ostrzelania placu".

Art. 274.

Skoro strony zjawią się na miejscu, winne natychmiast rozebrać się do pasa, zdjąć koszulę — po czym lekarze założą wszystkie warunkami starcia dopuszczone bandaże.

Nie jest dopuszczalnym, aby sekundanci sami bandażowali swoich klientów.

Art. 275.

Osobie o słabym wzroku wolno przy pojedynku pozostać w okularach.

Art. 276.

Kierujący pojedynkiem wyznacza przeciwnikom miejsca, odległe od siebie na 3 m., na których staną przeciwnicy, a obok nich sekundanci.

Art. 277.

Skoro wszyscy zajmą swoje stanowiska, prowadzący pojedynek zwraca się do przeciwników z krótkim pouczeniem o dobrodziejstwie rycerskiego załatwienia sporu pojedynkiem oraz o warunkach starcia, których strony mają się trzymać, wreszcie o komendzie.

Art. 278.

Kierujący pojedynkiem podczas tego używa czterech komend: 1. „Baczność!“ — 2. „Złóż się!“ — 3. „Bij!“ — 4. „Stój!“

Art. 279.

Komenda pierwsza: „Baczność!“ odnosi się nie tylko do przeciwników, ale i do sekundantów, którzy winni na tę komendę zająć stanowiska w odległości 1. m. od boku klienta.

Nie wolno sekundantom stanąć tak blisko klienta, by prawe ramię sekundanta znajdowało się nieopodal lewego boku klienta.

Art. 280.

Stary, średniowiecza sięgający zwyczaj, dozwala sekundantom ustawienia się obok klienta z bronią w ręku.

Koniec broni ma sekundant zwrócić ku ziemi.

Art. 281.

Na komendę: „Złóż się!“ wręczają sekundanci swym klientom szable, a ci składają sobie nimi wzajemny ukłon, oraz stają w pozycjach zasadniczych.

Art. 282.

Dopiero wówczas, gdy obaj przeciwnicy przyjęli postawy zasadnicze, daje kierujący starcia komendę: „Bij!“

Art. 283.

Bezpośrednio po tej komendzie wolno obu przeciwnikom wykonywać szereg dowolnych cięć, zmierzających do ranienia przeciwnika, z tym jednak zastrzeżeniem, iż przedmiotem ataku może być górna część ciała przeciwnika do pasa. Wszystkie cięcia zadane niżej, dyskwalifikują honorowo uderzającego.

Art. 284.

Atak wolno prowadzić aż do wydania przez kierującego pojedynkiem komendy: „Stój!“. Każde cięcie zadane po tej komendzie, pociąga za sobą niehonorowość uderzającego, wyjąwszy jeden wypadek:

Obrażonemu, o ile został ranny, wolno mimo komendy „Stój!“, repostować.

Art. 285.

Obowiązkiem kierującego (prowadzącego) pojedynkiem jest bezstronne baczenie, żeby przebieg

pojedynku miał charakter spotkania rycerskiego, niedopuszczającego do przekroczenia jakiegokolwiek postanowienia honorowego.

Art. 286.

Po komendzie: „Stój!“ — winni sekundanci swym klientom bezzwłocznie odebrać broń.

Art. 287.

Komendę „Stój!“ daje kierujący w następujących wypadkach:

a) jeżeli jednemu z walczących broń wypadnie lub zostanie wytrąconą;

b) jeżeli jeden z przeciwników upada, albo traci równowagę;

c) jeżeli pęknie klinga;

d) jeżeli padnie słowo obraźliwe;

e) jeżeli jeden z walczących zostaje raniony;

f) jeżeli ktokolwiek z obecnych w jakikolwiek sposób dopuszcza się złamania zasad honorowych;

b) aby urządzić pauzę, ustanowioną warunkami spotkania przez sekundantów.

Art. 288.

Jeżeli jeden z walczących zostaje rozbrojony, natenczas po komendzie „Stój!“ winni sekundanci tegoż szablę z ziemi podnieść, dać lekarzowi do dezynfekcji, a następnie wręczyć napowrót klientowi.

Art. 289.

Po zarządzonej z jakiegokolwiek powodu przerwie, kierujący podejmując dalszą walkę, musi rozpocząć od: „Baczność!“ i t. d.

Art. 290.

O ile jeden z walczyć mających, cierpi na wadę serca lub astmę, lekarze po stwierdzeniu tejże, mogą oznaczyć czas walki, jednakowoż najmniej 2 minutowy.

Art. 291.

Jeżeli jednemu z walczących pęknie klinga, natychmiast przeciwnik ma go uważać za rozbrojonego i na takiego uderzyć nie może.

Sekundanci podają temuż zapasową szablę.

Art. 292.

Jeżeli jeden z walczących pada na ziemię, traci równowagę, albo poślizgnął się — natenczas uderzać na niego nie wolno.

Art. 293.

O ile pojedynek ma być prowadzony do zupełnej niezdolności do walki, w razie zranienia jednego z walczących, po oglądnięciu rany przez lekarza, należy walkę podjąć dalej.

Art. 294.

O ile sekundanci po zbadaniu rany postanowią dalszą walkę, natenczas przed jej rozpoczęciem powinien lekarz ranę przemyć, opatrzyć i upływ krwi zatamować. Sekundanci ranionego mogą zażądać na ten cel pauzy od 5—10 minut, po upływie których należy podjąć walkę na zasadzie powyższych przepisów.

Art. 295.

Po tego rodzaju podjęciu walki winien baczyć kierujący pojedynkiem na ranionego i na każde żądanie tegoż zarządzić przerwę walki i pauzę. Jeżeli

w czasie walki otworzą się rany, nastąpi krwotok, albo rany walczącemu ból sprawiają — natenczas bez względu na wolę stron, uznaje kierujący pojedynkiem tenże za skończony.

Art. 296.

O ile jeden z walczących uczuje, iż został rannym, czego prowadzący walkę może nie dostrzec — natenczas winien w tył uskoczyć i słowami: „jestem ranny", uświadomić swoich sekundantów.

Art. 297.

O ile jeden z walczących zauważył, iż ranił przeciwnika, czego prowadzący walkę nie dojrzał, wówczas winien również w tył odskoczyć i zwrócić się do swych sekundantów ze słowami: „zdaje mi się, iż raniłem".

Art. 298.

Walczącym wolno zasłonić się przed cięciem bezbronną ręką, natomiast chwytać ręką za broń przeciwnika nie wolno.

Art. 299.

Bezwzględnie wzbronione jest przerzucanie szabli z jednej ręki do drugiej podczas walki.

Art. 300.

Obowiązkiem sekundantów, jako też wszystkich osób obecnych przy pojedynku, jest zachować jak najgłębsze milczenie podczas walki, a poza tym odnosić się do strony przeciwnej z wyszukaną grzecznością.

Art. 301.

Niehonorowym staje się, ktokolwiek z obecnych przy pojedynku którąkolwiek z osób tamże obecnych słownie, przez gesty albo czynnie znieważa.

Art. 302.

Sekundant, który własną szablą chwyta cięcie, padające na swego klienta przed komendą: „Stój!“ — staje się niehonorowym.

Art. 303.

W pewnych, ściśle oznaczonych wypadkach, wolno sekundantom dać komendę: „Stój!“. Innych komend wydawać im nie wolno.

Art. 304.

Sekundant może dać komendę: „Stój!“ — jeżeli:

a) jeden z walczących został ranny, a kierujący pojedynkiem tego nie zauważył;

b) jeden z walczących obraził drugiego gestem lub słowem;

c) jeden z walczących szablą dotknął ściany lub podłogi. Następuje wówczas dezynfekcja szabli;

d) uchybiono w jakikolwiek sposób zasadom honorowym;

e) jeden z walczących zostaje rozbrojony lub traci równowagę lub pada;

f) jeden z walczących chwycił ręką za broń przeciwnika;

g) pękła klinga;

h) raniony poprzednio, walczyć nie może;

i) jeden z walczących piersią w pierś przeciwnika uderza lub usiłuje uderzyć drugiego koszem rękojeści.

Art. 305.

Bezwarunkowo nie wolno sekundantowi przerwać walki komendą: „Stój!“:

a) jeżeli jeden z walczących traci oddech ze zmęczenia, a nie nadszedł jeszcze czas pauzy zastrzeżonej w warunkach starcia;

b) jeżeli przeciwnicy zbliżyli się tak do siebie, iż walczą piersią w pierś, przestrzegając jednakowoż zasad honorowych;

c) jeżeli jeden z walczących skraca mensurę przy fincie, aby trafić cięciem ciało przeciwnika;

d) jeżeli jeden z walczących cofając się, wyszedł poza ramy zakreślonego do walki miejsca, albo cofając, oparł się plecami o mur albo o inną przeszkodę.

Art. 306.

Jeżeli jeden z przeciwników wskutek nerwowego wstrząśnienia staje się niezdolnym do walki z bronią lub pada w omdleniu na widok krwi — powinni sekundanci spisać odnośny protokół kończący sprawę. Nie wolno odkładać pojedynku na czas późniejszy.

Art. 307.

Walczącym przeciwnikom wolno:

a) po komendzie: „bij!“ wykonywać ciałem ruchy dowolne lub skoki w obrębie zakreślonej przestrzeni jako terenu walki;

b) mimo otrzymanej rany repostować po komendzie: „Stój!“, o ile jest obrażonym;

c) zastanowić walkę po pierwszym zranieniu, o ile jest obrażonym;

d) po skończonym pojedynku złożyć przeproszenie względnie usprawiedliwienie — jeżeli jest obrazicielem.

Art. 308.

Natomiast nie wolno walczącym:

a) podczas walki rozmawiać, przeciwnika znieważać gestami lub słowy, albo przez wołania lub wykrzykniki mylić go;

b) przed komendą: „Bij!“ zadawać cięcia;

c) rozmyślnie zadawać cięcia poniżej pasa przeciwnika;

d) bezbronnego lub leżącego na ziemi przeciwnika zranić;

e) bezbronną ręką chwytać szablę przeciwnika;

f) bić przeciwnika koszem rękojeści;

g) kolanami lub innymi częściami ciała dotykać ziemi;

h) ręką, nogą lub ciałem poruszyć przeciwnika;

i) składać przeproszenia lub usprawiedliwienia przed stwierdzeniem zakończenia pojedynku przez sekundantów;

j) przy pojedynku na szpady zasłaniać się ręką przed pchnięciem (przy pojedynku na szable — wolno).

ROZDZIAŁ XX.

Przekroczenie zasad honorowych przy pojedynku.

Art. 309.

Każde rozmyślne przekroczenie zasad honorowych tutaj w rozdziale XVIII wyszczególnionych, tworzy wykroczenie przeciw honorowi.

Wykroczenia te mogą być lżejsze i ciężkie, a dopuścić się ich mogą sekundanci, albo ich klienci.

Art. 310.

Do lekkich wykroczeń zaliczamy:

a) rozmowy i krzyki podczas pojedynku;

b) rozpoczęcie ataku przed komendą: „Bij!“;

c) niezaprzestanie ataku bezpośrednio po komendzie: „Stój!“.

Art. 311.

Do ciężkich wykroczeń należą:

a) uchwycenie w czasie walki przeciwnika ręką, lub usiłowanie tegoż;

b) zaatakowanie widocznie rannego przeciwnika;

c) zranienie rozbrojonego przeciwnika lub takiego, który upadł;

d) znieważenie przeciwnika słownie lub gestykulacją;

e) w pojedynku na szpady chwycenie szpady przeciwnika ręką.

BIBLIOTEKA

Prócz tego należą tutaj wszystkie art. 305 określone wykroczenia sekundantów.

Art. 312.

Przy przekroczeniach lżejszych winien kierujący przerwać pojedynek i dopuszczającemu się przekroczenia, udzielić napomnienia lub nagany.

Tak udzielona nagana albo upomnienie, musi być uwidocznione w protokole z odbytego pojedynku.

Art. 313.

Przy ciężkich przekroczeniach, musi kierujący pojedynkiem walkę przerwać, a sekundanci winni spisać protokół, przedstawiający szczegółowo przebieg zajścia — i przedłożyć tenże sądowi honorowemu do rozstrzygnięcia kwestii honoru osoby, która wykroczenia się dopuściła.

Pojedynek w ten sposób przerwany, jest dla osoby niewinnej, względnie o ile przekroczenia dopuścili się sekundanci, dla obu stron honorowym załatwieniem zatargu.

Art. 314.

Jeżeli sekundanci strony, która się złamania przepisów honorowych przy pojedynku dopuściła, nie chcą spisać protokółu — natenczas winni to uczynić jednostronnie sekundanci przeciwnika i taki jednostronny protokół przedłożyć sądowi honorowemu.

Art. 315.

W tym jednym wypadku, o ile rozchodzi się o złamanie przepisów honorowych przy pojedynku, nie wolno sędziom honorowym uwzględniać żadnych innych okoliczności, jak np. młody wiek, rozdrażnie-

nie, podniecenie nerwowe i t. p., tylko winni ograniczyć się do suchego zbadania czy wykroczenie miało miejsce.

Art. 316.

Odnośny zapis na sąd honorowy, sporządzony w takim wypadku przez sekundantów, ma brzmieć: „Czy X. dopuścił się złamania zasad honorowych przy pojedynku, czy nie?“

Art. 317.

O ile jednak skutkiem złamania postanowień honorowych jedna je stron poniosła śmierć, natenczas należy spisać protokół zajścia, zawierający opinię obu lekarzy, podpisany przez wszystkich sekundantów, którzy nie dopuścili się złamania przepisów honorowych — i taki protokół odstąpić władzom państwowym, celem ścigania winnego za pospolite morderstwo.

ROZDZIAŁ XXI.

Pojedynek na pistolety.

Art. 318.

Obowiązują tutaj wszystkie w rozdziale XVI. i XVII. wymienione przepisy, o ile odnoszą się do pojedynku na pistolety.

Art. 319.

Pojedynek na pistolety można obostrzać stosownie do stopnia obrazy:

a) ilością wymienić się mających strzałów;

b) sposobem strzelania.

Art. 320.

Przy najcięższym pojedynku, opiewającym na zupełną niezdolność do pojedynku walczących — dozwolona jest najwyżej trzechkrotna wymiana strzałów.

Bezskuteczna trzechkrotna wymiana strzałów, nawet przy pojedynkach „do zupełnej niezdolności", nie pozwala na wymienienie choćby jednego, dalszego strzału.

Art. 321.

Z uwagi na sposób oddawania strzałów, znamy następujące rodzaje pojedynków:

1. pojedynek ze stanowiskiem stałym, z dowolnym porządkiem strzałów lub na komendę;

2. pojedynek z awansem;
3. z awansem wzdłuż linii równoległych.

Art. 322.

Przeciwnicy nie mogą do siebie strzelać z odległości mniejszej niż 12 m.

Art. 323.

O ile między sekundantami nie ma zgody co do dystansu, natenczas można:

a) ustalić dystans przez losowanie;

b) lub przez przyjęcie średni arytmetycznej; lub

c) rozstrzygnąć spór uprzednim orzeczeniem sędziego rozjemczego.

Art. 324.

Przy zniewagach trzeciego i czwartego stopnia przysługuje obrażonemu prawo:

a) oznaczenia rodzaju pojedynku;

b) określenia dystansu.

Natomiast los rozstrzyga, który z przeciwników pierwszy oddaje strzał.

Art. 325.

W powietrze strzelać nie wolno. Strzał dany w powietrze, uważa się za uchylenie od pojedynku, nawet wówczas, gdy go oddaje obraziciel.

Art. 326.

Strojem przy pojedynku pistoletowym jest anglez lub żakiet. Ubrań jasnych należy unikać. Wolno postawić kołnierz anglezu lub żakietu, aby zasłonić białość kołnierzyka.

Art. 327.

Po przybyciu na miejsce i oznaczeniu dystansu, winni sekundanci zbadać wierzchnie okrycie piersi swoich klientów, aby stwierdzić, czy w kieszeniach nie posiadają portfelu, pugilaresu, papierosów i t. p. przedmiotów, mogących osłabić bieg kuli.

Opór przeciw tego rodzaju badaniu jest jednoznaczny z odmową pojedynku.

Art. 328.

W obecności 4 sekundantów otwiera kierujący pojedynkiem kasetkę i dobywa pistolety, a sekundanci wręczają je kolejno swoim klientom, dla wypróbowania siły spadowej kurka.

Art. 329.

Po wypróbowaniu pistoletów następuje ich ładowanie. O ile pistolety ładują sekundanci, muszą to w ten sposób czynić, by ładowanie odbywało się w oczach i pod kontrolą sekundantów przeciwnika.

Art. 330.

Aby osiągnąć prawdopodobieństwo identycznej obu sztuk broni celności, należy baczyć, aby oba pistolety naładowano jednakową ilością prochu tego samego gatunku, przy założeniu kuli na to, iż mniej lub więcej silne przybijanie kuli przytyczką, może wpływać na różnicę w precyzyjności strzału.

Art. 331.

Również powinni baczyć sekundanci, aby kabzla została szczelnie wciśnięta w piston — czego można dokonać przez ostrożne i powolne opuszczanie kurka, a skoro tenże zupełnie zostanie opuszczony, przez wolne, a silne naciskanie główki kurka.

Art. 332.

Następnie sekundanci ustawiają przeciwników na wyznaczonych stanowiskach, zaś kierujący pojedynkiem zwraca się do stron z krótką przemową, pouczającą strony o ważności pojedynku jako rycerskiego spotkania, o obowiązkach walczących, warunkach starcia i o komendzie.

Art. 333.

Przy pojedynku na pistolety daje kierujący starcia następujące komendy:

a) komendę „Gotuj!“ — na którą przeciwnicy odwodzą kurki broni;

b) „Pal“ — po której walczący oddają strzały w sposób i w kolejności warunkami określonej;

c) „Stój!“ — po drugiej komendzie nie wolno wystrzelić nawet wówczas, jeżeli walczący poprzednio strzału nie dał.

Art. 334.

O ile jeden z walczących nie odda w czasie przepisanym strzału, uważa się tak, jakby go był oddał.

Art. 335.

Walczącym pozostawia się do woli używanie do strzału ręki prawej lub lewej, jednakowoż nie wolno wspierać się ciałem o cokolwiek, ani też wspierać ręki przy strzale.

Art. 336.

Zasadniczo nie wolno sekundantom ustanowić w warunkach dłuższego czasu do oddania strzału, niźli 20 sekund. Ranionemu przysługuje prawo oddania

strzału w przeciągu 40 sekund od chwili otrzymania rany, nawet wówczas, kiedy upadł na ziemię. Jednakowoż i wtedy nie wolno mu wspierać się przy strzale w jakikolwiek sposób.

Art. 337.

Następnie jeden z sekundantów obrażonego bierze do każdej ręki jeden pistolet i ofiaruje je klientowi, który jedną sztukę wybiera, zaś pozostałą oddaje sekundant jednemu z sekundantów przeciwnika, który swemu klientowi wręcza pozostałą sztukę broni.

Art. 338.

Sekundanci stają w ten sposób, iż sekundanci jednego przeciwnika ustawiają się po jednej stronie linii strzału, zaś sekundanci przeciwnika po drugiej w ten sposób, iż jeden ze sekundantów znaleźć się musi u boku klienta strony przeciwnej.

Art. 339.

W środku między walczącymi na zewnątrz linii strzału staje kierownik pojedynku i jeden przez niego obrany sekundant, który po komendzie kierującego: „Pal!“ liczy sekundy z trzymanego w dłoni sekundnika półgłosem.

Art. 340.

Jeżeli jedna ze stron jest ranioną, a warunki starcia opiewają na walkę do niezdolności pojedynkowej — względnie na kilkakrotną wymianę strzałów, natenczas na żądanie sekundantów należy dalsze wymiany strzałów uskutecznić.

O ile lekarz ma głos decydujący, wówczas on rozstrzyga, czy ranny jest niezdolny do dalszej walki.

Art. 341.

Jeżeli jeden z przeciwników lub sekundantów dopuścił się ciężkiego złamania zasad pojedynkowych, należy pojedynek natychmiast przerwać, spisać protokół zajścia, po czym obowiązują postanowienia analogiczne rozdziału XIX.

Art. 342.

Jeżeli skutkiem złamania zasad pojedynkowych — jest śmierć jednego z walczących, należy wypadek traktować jako morderstwo i protokół odnośny wraz z opinią obecnych przy pojedynku lekarzy, przedłożyć bezzwłocznie władzom państwowym.

Art. 343.

O ile przy pojedynkach pistoletowych strzał zawiedzie z powodu wady materialnej, amunicji lub broni — uważa się go jako oddany.

ROZDZIAŁ XXII.

Pojedynek ze stanowiskiem stałym.

Art. 344.

Pojedynek ten polega na tym, że wymiana strzałów następuje ze stanowiska stałego, którego nie wolno przeciwnikom opuścić. Skutkiem tego obowiązkiem przeciwników przy tego rodzaju pojedynku jest nie ruszyć się z wyznaczonego miejsca. W razie gdyby jeden z przeciwników to uczynił, należy natychmiast pojedynek przerwać i spisać odnośny protokół.

Art. 345.

Znane są dwie odmiany pojedynku ze stanowiskiem stałym ze względu na porządek oddawania strzałów:

a) pojedynek ze stanowiskiem stałym na komendę;

b) z dowolnym porządkiem strzałów.

Art. 346.

Pojedynek ze stanowiskiem stałym zasadza się na tym, iż przeciwnicy, którzy po komendzie kierującego starciem: „Gotuj!“, podnosząc dotąd ku ziemi opuszczoną broń, odciągają kurki i mierzą — mogą po komendzie: „Pal!“ strzelać bez oglądania się na strzał przeciwnika, tak długo, pokąd kierujący starciem nie zakomenderuje: „Stać!“.

Art. 347.

Kierujący starciem powinien wedle sekundnika pozostawić przeciwnikom 20 sekund na wymianę strzałów. Jeżeli jeden z przeciwników strzeli pierwszy, natenczas kierownik pojedynku ma zostawić drugiemu 20 sekund do oddania strzału, licząc od wystrzału pierwszego.

Art. 348.

Przeciwnikowi rannemu musi kierujący starciem pozostawić 40 sekund czasu na oddanie strzału.

Art. 349.

Pojedynek ze stanowiskiem stałym i dowolnym porządkiem strzałów ma miejsce wówczas, jeżeli warunki starcia nie określają kolejności strzałów. Natenczas obaj przeciwnicy po komendzie: „Pal!“, mogą strzelić równocześnie, lub też nie, ale obojętną jest rzeczą, który z nich pierwszy strzał odda.

Art. 350.

Warunki tego rodzaju pojedynku łagodzą czasem sekundanci tym, iż spisując warunki, określają ściśle pewien przebieg czasu (zwykle 15 sekund), podczas którego paść muszą oba strzały.

Przy takim pojedynku kierujący starciem, wydawszy komendę: „Pal!“, liczy ze sekundnika upływające sekundy tak głośno, by obaj przeciwnicy dobrze słyszeli, zaś z chwilą cyfrowego określenia ostatniej sekundy dozwolonej do strzału — przeciwnicy tracą prawo strzału.

W tym wypadku cyfrowe wymienienie ostatniej sekundy zastępuje komendę: „Stój!“, której kierownik

nie podaje — winien jednak o tym dokładnie i jasno pouczyć przeciwników w przemówieniu, wygłoszonym przed ujęciem za broń.

Art. 351.

Pojedynek ze stanowiskiem stałym „na komendę“ ma miejsce wówczas, jeżeli warunki pojedynku określają kolejność strzałów.

Przy takim pojedynku obowiązują w ogólności zasady te same, co przy pojedynku z dowolną wymianą strzałów, z tą różnicą, że komenda: „Pal!“ upoważnia do oddania strzału tylko tego z przeciwników, któremu pierwszeństwo strzału przyznane zostało w warunkach losem lub też umową.

Art. 352.

Przeciwnik, upoważniony do oddania pierwszego strzału, winien strzelić w przeciągu 20 sekund po komendzie kierującego: „Pal!“. O ile w tym czasie nie wypali, traci prawo do strzału, a kierujący starciem komenderuje: „Stój!“.

Dopiero wówczas zwraca się do drugiego przeciwnika i dlatego wydaje komendę: „Pal!“, licząc 20 sekundowy przeciąg czasu do oddania strzału.

Przy warunkach, opiewających na kilkakrotną wymianę kul, powtarza się ten sposób postępowania przy każdej wymianie strzałów.

ROZDZIAŁ XXIII.

Pojedynek z awansem.

Art. 353.

Przy pojedynku z awansem zasadniczą cechą tegoż jest t. zw. „awans", czyli pewien ściśle oznaczony kierunek poruszenia się przeciwników i jego rozmiar.

Art. 354.

Sekundanci winni wybrać teren tego rodzaju, aby na przestrzeni od 39 do 24 m. zapewnić przeciwnikom możność zbliżenia się do siebie po 6 m. z każdej strony.

Art. 355.

Nie wolno przy pojedynku z awansem ustanawiać teren starcia mniejszy niż 24 m. długości, zaś rozmiar awansu większy nad 6 m. dla każdego przeciwnika.

Art. 356.

Praktycznie uskutecznia się to w ten sposób, iż sekundanci ustawiają swych klientów na t. zw. miejscach wyjścia, t. j. miejscach, z których mają awans rozpocząć i miejsca te zaznaczają, a następnie odmierzają 6 m. w linii prostej, w kierunku przeciwnika i koniec tej przestrzeni znowu zaznaczają w sposób widoczny (np. wbicie laski). Jest to t. zw. przestrzeń awansu, a jej koniec bariera.

Art. 357.

Jeśli wszystkie przygotowania są ukończone, pistolety naładowane, przeciwnicy ustawieni, dystans określony i wyznaczony, a broń przeciwników wręczona — natenczas kierujący pojedynkiem daje komendę: „Pal!“.

Art. 358.

Po komendzie: „Pal!“ przysługuje obu przeciwnikom (o ile warunki starcia kolejności strzałów nie określają), prawo poruszania się naprzód w kierunku przeciwnika na wyznaczonej przestrzeni 6 m. aż do bariery, dalej prawo oddania strzału o każdej porze, również w czasie awansowania, celując dowolnie długo.

Art. 359.

Można również nie ruszać się z miejsca wyjścia i na tymże oczekiwać awansu przeciwnika. Nie wolno jednak cofać się w razie uskutecznionego poprzednio awansu.

Art. 360.

Prawo awansowania uprawnia przy tym rodzaju pojedynku jedynie do swobodnego, naturalnego chodu, w pozycji wyprostowanej. Niedozwolone więc jest: pochylanie się, zbliżanie w skoku, lub po innej linii, jak tylko prostej, w kierunku przeciwnika.

Art. 361.

Na żaden sposób nie można przekroczyć bariery. Przekroczenie takie jest złamaniem zasad honorowych starcia.

Art. 362.

Poza tym obowiązują tu następujące prawidła:
a) przeciwnikom wolno celować dowolnie długo

i celowanie przerwać nawet kilkakrotnie, byleby strzał nastąpił w przeciągu 1 minuty po komendzie;

b) po oddaniu strzału stanąć nieruchomo i tak oczekiwać strzału przeciwnika, któremu ma pozostawić kierownik pojedynku 1 minutę do awansu i strzału, w tym jednak najwyżej 10 sekund na celowanie;

c) ranny może oddać strzał nawet wówczas, gdy padnie na ziemię;

d) rannemu zastrzega się 2 minuty czasu do strzału, w tym 20 sekund na celowanie;

e) na komendę: „Stój!" należy zatrzymać się i zwrócić broń lufą ku ziemi.

Art. 363.

Jeżeli jeden z przeciwników zostaje w ten sposób ranny, iż nie może wykonać awansu, pod żadnym warunkiem nie wolno sekundantom na placu starcia zmienić warunków w ten np. sposób, by pojedynek z awansem zmienić na pojedynek ze stałym stanowiskiem.

ROZDZIAŁ XXIV.

Pojedynek z awansem wzdłuż linii równoległych

Art. 364.

Przy tej najniebezpieczniejszej odmianie pojedynku pistoletowego wykreślają sekundanci na miejscu starcia dwie linie równoległe, t. zw. linie awansu, przestrzegając następujących zasad:

a) długość linii ma wynosić 20 m.

b) odległość ich od siebie 12 m.

Art. 365.

Przeciwników ustawiają sekundanci na przeciwległych końcach linii przeciwległej.

Art. 366.

Po ustawieniu przeciwników, naładowaniu broni i wręczeniu jej przeciwnikom, zwraca się do nich kierujący starciem z jasnym wyszczególnieniem zasad tego rodzaju starcia, po czym podaje komendy: „Baczność!“ i „Pal!“.

Art. 367.

Po komendzie „Pal!“, wolno przeciwnikom albo natychmiast wystrzelić, albo też rozpocząć awans po swej linii w kierunku przeciwnika i w każdej chwili strzelić, celując przez czas dowolny, przerywając celowanie nawet kilkakrotnie.

Art. 368.

O ile jeden z przeciwników nie ruszył się z miejsca, może drugi podejść po swej linii aż do miejsca przeciwległego tak, iż obu rozdzielać będzie przestrzeń 12 m. i stąd dać ognia.

Art. 369.

Na wszelki sposób strzał musi nastąpić w ciągu 1 minuty po komendzie.

Art. 370.

Po oddanym strzale należy stanąć nieruchomo i w tej pozycji oczekiwać strzału przeciwnika, który może zbliżyć się i oddać strzał w przeciągu pół minuty po strzale poprzednim.

Art. 371.

Tempo awansowania jest dowolne. Musi to być jednak chód. Poruszać się po linii skokami lub biegiem nie wolno. Zabronionym jest również zboczyć z linii awansu, lub cofać się.

ROZDZIAŁ XXV.

Pojedynki obostrzone i pojedynki amerykańskie.

Art. 372.

Pojedynkami obostrzonymi nazywamy starcia, przy których sekundanci w warunkach pojedynku postanawiają, by przeciwnicy po bezskutecznym użyciu jednej broni, ujęli za inną broń honorową.

Art. 373.

Sekundantom dozwalają postanowienia honorowe na spisanie warunków pojedynku obostrzonego, przy zachowaniu następujących prawideł:

a) obostrzenie pojedynku może nastąpić tylko przy ciężkim naruszeniu honoru jednego z przeciwników, tegoż żony, narzeczonej, matki, siostry lub czci familii, albo też przy zniewadze czynnej.

Spisywanie warunków obostrzonego pojedynku przy wszystkich innych obrazach pociąga za sobą niehonorowość spisujących warunki sekundantów;

b) obostrzyć pojedynek można tylko bronią honorową, przy zastosowaniu wszelkich w niniejszym kodeksie umieszczonych postanowień;

c) przeciwnicy mogą ująć za broń drugą tylko wówczas, jeżeli użycie broni pierwszej pozostało bez rezultatu, np. trzechkrotna, bezskuteczna wymiana strzałów, albo uniemożliwiło przeciwnikom lub jed-

nemu z nich władanie bronią pierwszą przy zachowaniu zdolności do walki bronią drugą.

Art. 374.

Jeżeli przeciwnik zdolny jest wprawdzie do walki bronią drugą, jednakowoż rana, zmęczenie lub zdenerwowanie widocznie przechyla wynik na jego niekorzyść — należy zaniechać użycia drugiej broni.

Art. 375.

O tym, czy przeciwnicy zdolni są do walki drugą bronią, orzekają zawsze lekarze. Zastrzeżenie sekundantów, umieszczone w warunkach starcia, zastrzegające im głos w tej kwestii decydujący, a pozostawiające lekarzom głos doradczy — jest nieważne i bez znaczenia.

Art. 376.

Opinia obu lekarzy musi być jednomyślna. W razie gdy jej nie ma, odzyskują sekundanci prawo decyzji o użyciu drugiej broni.

Art. 377.

Obostrzać pojedynek można tylko w ten sposób, iż przeciwnicy:

a) po walce na szable lub szpady użyją pistoletów lub

b) po trzykrotnej wymianie kul ujmą za szable lub szpady.

Art. 378.

Niedozwolone jest obostrzenie pojedynku przez przydanie broni cech, których broń honorowa nie posiada (np. gwinty do pistoletów). Taki pojedynek

jest aktem niehonorowym, a osoby, biorące w nim udział stają się niehonorowymi.

Art. 379.

Pojedynkiem amerykańskim nazywamy pojedynek, w którym o życiu i śmierci przeciwników lub o nadaniu jednemu z nich w jakikolwiek sposób widocznej przewagi podczas walki — decyduje los (np. pojedynek nakazujący przeciwnikowi wyciągającemu los, popełnienie samobójstwa, lub w którym los rozstrzyga, który z przeciwników posługiwać się będzie bronią nabitą, a który nienabitą i t. p.).

Pojedynki amerykańskie są aktem niehonorowym, nie mającym nic wspólnego z odwiecznymi zasadami honoru i ściągają niehonorowość na wszystkie osoby biorące w nich udział.

Art. 380.

Niedozwolone są również t. zw. pojedynki wyjątkowe, pod pojęcie których podciągamy wszystkie inne formy starcia dwóch osób, a które nie są pojedynkami amerykańskimi, ani też walką honorową. Z nadzwyczaj wielkiej ilości takich pojedynków wyjątkowych wyliczamy przykładowo:

1. pojedynek na broń gwintowaną;

2. pojedynek pistoletowy na odległość mniejszą niż 12 m. lub z nieograniczonym czasem do celowania;

3. pojedynek, w którym przeciwnicy obróceni do siebie plecami, odwracają się na komendę i równocześnie strzelają;

oraz inne bardziej fantastyczne;

4. pojedynek na szable, przy czym obaj przeciwnicy mają zawiązane oczy;

5. pojedynek na noże;
6. odbyty konno;
7. z jednym pistoletem;
8. na szable w ciemnościach, przy czym jeden z przeciwników ma w ręku latarkę, zaś drugi chustę, którą usiłuje latarkę przeciwnika zgasić;
9. pojedynki, mające miejsce bezpośrednio po obrazie.

Art. 381.

Zarówno ci, którzy bezpośrednio biorą czynny udział w tego rodzaju pojedynkach, jak również ci, którzy przy nich interweniują, np. sekundanci, kierujący starciem — stają się niehonorowymi.

Wyjątek stanowią lekarze, których funkcje zasadzają się zawsze na względach właściwie pojętej humanitarności.

ROZDZIAŁ XXVI.

Po pojedynku.

Art. 382.

Z chwilą, kiedy sekundanci ewentualnie lekarze orzekają u jednego z walczących niezdolność do walki lub (zależnie od brzmienia warunków) pierwszą, drugą albo trzecią krew — kierownik starcia ogłasza pojedynek za ukończony i równocześnie stwierdza jego honorowy przebieg.

Art. 383.

Po ukończeniu pojedynku mogą sekundanci poczynić kroki, zmierzające do pojednania się przeciwników. Czynić to jednak mają dyskretnie i ostrożnie, aby przez odmówienie podania ręki, drugi przeciwnik nie został obrażony.

Art. 384.

Nikt nie ma obowiązku pojednania się z przeciwnikiem po pojedynku — jeżeli jednak pojednanie następuje, natenczas pierwszy podaje rękę przeciwnik nieuszkodzony w walce lub lżej ranny. Jeśli obaj przeciwnicy wyszli bez szwanku lub jednakowo ciężko zostali ranni, pierwszy ma podać rękę wyzwany.

Art. 385.

Następnym obowiązkiem sekundantów jest spisanie protokółu odbytego pojedynku. Spi-

sanie to ma nastąpić bezpośrednio po pojedynku, a w każdym razie jeszcze tego samego dnia.

Art. 386.

Protokół odbytego pojedynku ma zawierać:

1. dokładną datę, czas co do godziny i miejsce starcia;
2. nazwiska: walczących, sekundantów, prowadzącego starcie i lekarzy;
3. przebieg starcia uwidaczniający ilość złożeń, względnie wymiany strzałów;
4. kto, przy którym złożeniu (wzgl. wymianie kul) odniósł ranę;
5. opisanie rany;
6. zarządzone pauzy i przerwy starcia;
7. który z walczących i na jakiej podstawie uznany został za niezdolnego do dalszej walki (przy pojedynkach do niezdolności);
8. stwierdzenie honorowego przebiegu starcia, względnie dokonane złamanie zasad honorowych;
9. podanie, czy nastąpiło pojednanie się przeciwników, czy nie;
10. podpisy czterech sekundantów.

Art. 387.

Protokół odbytego pojedynku należy wygotować w dwóch egzemplarzach i doręczyć po jednym egzemplarzu każdemu przeciwnikowi. Protokół taki stanowi dowód honorowego zakończenia sprawy.

Art. 388.

O postępowaniu w razie pogwałcenia zasad honorowych pojedynku traktuje rozdział XIX.

Art. 389.

Należy zaniechać odwiedzenia ciężko rannego przeciwnika, tym więcej, jeżeli znajduje się przy rodzinie, gdyż wystarcza zasięgnięcie przez sekundantów wiadomości o stanie zdrowia rannego.

Art. 390.

Po honorowo odbytym pojedynku nie należy nigdy roztrząsać powodu tegoż, charakteru zniewagi, która pojedynek wywołała, lub wdawać się w polemikę na jakikolwiek temat, związany z raz już załatwionym zajściem.

ROZDZIAŁ XXVII.

Zasada pisemności.

Art. 391.

W przeciwieństwie do niemieckiego, polski zwyczaj honorowy tylko w pewnych ściśle oznaczonych wypadkach wymaga pisemnego ustalenia kwestii, z uwagi na honor jednego lub obu przeciwników.

Art. 392.

Każdy pisemny dokument sprawy honorowej musi zawierać dokładną datę wystawienia, przy czym czas musi być oznaczony co do godziny.

Art. 393.

Pisemne ustalenie pewnego zdarzenia w pertraktacjach honorowych nastąpić może albo celem ustalenia podstaw do dalszych pertraktacyj, lub też celem ewentualnego opublikowania pewnego zdarzenia ze względu na honor jednego lub obu klientów.

Art. 394.

Każdy pisemny dokument sprawy honorowej zawierać musi czytelne podpisy osób, które go wystawiły. Przy protokółach jednostronnych winny osoby spisujące jednostronny protokół umieścić swe dokładne adresy celem umożliwienia przeciwnikowi łatwego wyzwania.

Art. 395.

Od ogólnego prawidła, zawartego w drugim zdaniu art. 394, uwolnieni są sędziowie jednostronnego sądu honorowego, którzy pod jednostronnie wydanym orzeczeniem nie potrzebują do swych podpisów dołączać adresów — skoro ich nie można pociągać do odpowiedzialności honorowej.

Art. 396.

Pisemne dokumenta sprawy honorowej dzielimy z uwagi na osoby sporządzające:

a) na protokóły spisane przez sekundantów;

b) na dokumenty sądów honorowych i rozjemczych.

Art. 397.

Do protokółów spisanych przez sekundantów zaliczamy:

a) protokół z odmówienia satysfakcji;

b) protokół załatwiający polubownie spór honorowy;

c) protokół zawierający zapis na sąd honorowy lub rozjemczy;

d) protokół z warunkami starcia;

e) protokół odbytego pojedynku;

f) protokół jednostronny.

Art. 398.

Do dokumentów sądów honorowych należą:

a) pisemne wezwanie osób trzecich do złożenia zeznań w charakterze świadków;

b) protokóły z odbytych posiedzeń sądu honorowego lub rozjemczego;

c) orzeczenia sądów honorowych i rozjemczych.

Art. 399.

Z dokumentów spisanych przez sąd honorowy lub rozjemczy wolno opublikować tylko orzeczenie sądu. Wszystkie inne są tajne i pozostają w przechowaniu u przewodniczącego sądu.

Art. 400.

Każdy dokument sprawy honorowej spisuje się w dwóch egzemplarzach, przy czym każdej ze stron należy wręczyć jeden egzemplarz. Wyjątek stanowi orzeczenie sądu honorowego, które wygotowuje się w trzech egzemplarzach, przy czym trzeci egzemplarz pozostaje w przechowaniu u przewodniczącego sądu.

Art. 401.

Opublikować dany pisemny dokument może każdy honorowo interesowany, o ile w tymże dokumencie umieszczona jest klauzula, upoważniająca do publikacji, a umieszczona przez osoby wystawiające. Osobom trzecim publikować go nie wolno.

Art. 402.

Wyjątkowo mogą sekundanci opublikować dany dokument honorowy, a to wówczas, jeżeli przez pokątne rozszerzanie pogłoski cierpi honor ich klienta.

Art. 403.

Co do formy zewnętrznej protokółów z uwagi, iż spisywane są w sprawach, dotyczących honoru ludzkiego — winne być spisane czysto, czytelnie, bez poprawek, na papierze formatu papieru kancelaryjnego.

Zaniechać należy zwyczaju spisywania protokółów na papierze listowym.

Art. 404.

Miejscem spisywania protokółów powinny być miejsca prywatne (np. mieszkania prywatne, kancelarie w godzinach pozaurzędowych i t. p.).

Spisywanie dokumentów honorowych po kawiarniach jest w wysokim stopniu niewłaściwe.

28428
WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY
Nr.
1362
BIBLIOTEKA PODRĘCZNA W.I.N.W.
Nr.
Dział

TREŚĆ

		Str.
Przedmowa		5
	CZĘŚĆ PIERWSZA:	
Zasady pokojowe postępowania honorowego		9
Rozdział I.	Osoby zdolne do żądania i dawania satysfakcji honorowej	11
„ II.	Obraza	16
„ III.	Obraza drukiem	21
„ IV.	Stopnie obrazy	24
„ V.	Osoby uprawniające do odrzucenia wyzwania	26
„ VI.	Postępowanie honorowe	28
„ VII.	Sekundanci	34
„ VIII.	Zadośćuczynienie	40
„ IX.	Sądy honorowe	49
„ X.	Sądy rozjemcze	60
„ XI.	Zastępstwo w pojedynku	62
	CZĘŚĆ DRUGA:	
Pojedynek		67
Rozdział XII.	Usiłowanie pojednawcze	69
„ XIII.	O zdolności pojedynkowej	73
„ XIV.	Wybór broni	76
„ XV.	Warunki pojedynku	79
„ XVI.	Teren walki	84
„ XVII.	Zadanie lekarzy przy pojedynku	87
„ XVIII.	Broń i amunicja	89
„ XIX.	Pojedynek na szable	93
„ XX.	Przekroczenie zasad honorowych przy pojedynku	102
„ XXI.	Pojedynek na pistolety	105
„ XXII.	Pojedynek ze stanowiskiem stałym	111
„ XXIII.	Pojedynek z awansem	114
„ XXIV.	Pojedynek z awansem wzdłuż linii równoległych	117
„ XXV.	Pojedynki obostrzone i pojedynki amerykańskie	119
„ XXVI.	Po pojedynku	123
„ XXVII.	Zasada pisemności	126

BIBLIOTEKA
ASG
NAUKOWA
A/80403